

4

1968

PORADNIK
bibliotekarza



MIESIĘCZNIK

SPIS TREŚCI

	Str.
St. JARZĘBOWSKA. Dyskusji o służbie informacyjnej ciąg dalszy	97
J. GAŁCZYŃSKI. O reorganizacji służby instrukcyjno-metodycznej	98
L. SZCZEGODZIŃSKA. Książka w klubie	101
J. MAKARUK. O konkursach organizowanych centralnie	104
M. FILIPKOWSKI. Popularyzacja literatury współczesnej. Doświadczenia	107
A. BAŃKOWSKA. Ważniejsze rocznice kulturalne w r. 1968 (II)	109
ST. JEZYŃSKI. Książka-Biblioteka-Czytelnik (Konkurs dla bibliotekarzy woj- skowych)	115
 Z TERENU:	
WOJ. i MIEJSKA BIBL. PUBL. RZESZÓW. Spotkania z przyrodą. Impreza czytelnicza dla dzieci	125
J. ANDRYSZCZAK. Echa współzawodnictwa	128
Od niedawna na półkach księgarskich	III i IV s. okładki

Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — ROMANA ŁUKASZEWSKA
 Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
 Adres redakcji i administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7. tel. 27-08-47
 Konto PKO: Warszawa I-9-120056. Prenumerata roczna: 48 złotych
 Cena zł 4. — Podpisano do druku i druk ukończono w maju 1968 r.
 Nakład 9.000 egz., ark. druk. 2 + 0,25, ark. wyd., 2,5. Papier druk. sat. V kl. 65 g.
 Wojskowe Zakłady Graficzne, Warszawa, Grzybowska 77. Zam. 4530. N-24.

ROK XX

KWIECIEŃ

1968

STEFANIA JARZĘBOWSKA
WIMBP Lublin**DYSKUSJI O SŁUŻBIE INFORMACYJNEJ CIĄG DALSZY**

Biblioteczna służba informacyjna jest obecnie przedmiotem wielu dyskursów. Zmniejszyła się już liczba oponentów tezy, że jest ona podstawą działalności oświatowej każdej biblioteki, a więc także tej w małym miasteczku i na wsi. Wybuchają natomiast nieporozumienia wokół spraw warsztatowych. Nie wiadomo dlaczego utarło się w niektórych kręgach przekonanie, nieopatrznie czasem kultywowane, że obecność warsztatu służby informacyjnej automatycznie świadczy o działalności, a wielkość tegoż określa wymiary pracy informacyjnej placówki. Jest to oczywiście sąd fałszywy i, jeżeli znajdzie wyraz w pracy instruktorskiej, jest wręcz szkodliwy. Wydaje mi się, że niesłuszna jednakże jest niechęć do wzbogacania zaplecza informacyjnego o dobrze zorganizowany księgozbiór, dobre katalogi i kartoteki. Co prawda awersję tę wywołać mogą znane przykłady martwych kartek zebranych w szufladkach pod dumnym acz nieadekwatnym tytułem — warsztat służby informacyjnej.

Dobry warsztat musi być tworzony świadomie i w sposób indywidualny, mimo wypracowywania modeli dla poszczególnych typów placówek. Można tu dla porównania odwołać się do techniki pracy umysłowej. Znane są ogólne zasady, ale każdy powinien wypracować sobie, w oparciu o nie, własną metodę. Mówiąc nawiasem, na pewno jest niepotrzebne pracowite rozpisywanie na karteczkach materiałów, które są zawarte w wydawnictwach informacyjnych (a więc zebranych w sposób uporządkowany i łatwy do korzystania) będących w bibliotece, celowe może być natomiast rejestrowanie i zorganizowanie gromadzenia materiałów z cząstosm wiążących się z aktualnymi akcjami, rocznicami itp.

Pozostańmy przy tych dwu kontrastowych przykładach, zgodnie z opinią, że najlepiej można ocenić konkretne warsztaty w konfrontacji z całokształtem organizacji i działalności biblioteki oraz osobą bibliotekarza, a także środowiska, w którym pracuje. Właściwy rozwój działalności informacyjnej konkretnej biblioteki uzależniony jest w pierwszym rzędzie od zrozumienia przez bibliotekarza zadań i metodyki pracy informacyjnej. Warsztat, którym jest cała dobrze zorganizowana biblioteka (odpowiednio uporządkowane i eksponowane zbiory, wydzielony księgozbiór podręczny, katalogi i potrzebne, celowo gromadzone i selekcyjonowane kartoteki itp.), nie może być celem samym w sobie. Musi on pełnić faktycznie rolę służebną, musi być instrumentem w rękę bibliotekarza,

który umie nim się posługiwać. Właściwy układ rzeczy w tej mierze zależy od wielu czynników. Wydaje się, że najważniejszy jest tu bibliotekarz, który pracuje w środowisku. Decyduje tu jego wykształcenie, predyspozycje, doświadczenie i umiejętność korzystania z doświadczeń innych (lektura, obserwacja). Konfrontowanie potrzeb w zakresie bibliotecznej służby informacyjnej (ujawnianych i utajonych) z rzeczywistością wielu małych bibliotek wyznacza bibliotekom wojewódzkim i powiatowym szczególne i trudne zadania. Wydaje się, że biblioteki wojewódzkie powinny co rychlej, być może pod patronatem Biblioteki Narodowej, zacząć prowadzenie badań dotyczących: bazy informacyjnej będącej w dyspozycji lub do dyspozycji bibliotek terenowych (faktycznie i potencjalnie) oraz stopnia znajomości tych zasobów i ich wykorzystania w zestawieniu z zapotrzebowaniem środowiska, a także możliwości współpracy z ośrodkami dokumentacji i informacji.

Potrzebę badań postuluje J. Gałczyński w artykule „Niektóre problemy służby informacyjno-bibliograficznej w bibliotekach publicznych województwa szczecińskiego w latach 1955—65”. (*Bibl. zach.-pom.* 1966 nr 1/2). Takie przebadanie sytuacji, oczywiście w wystarczająco reprezentatywnej ilości placówek, pozwoli na sformułowanie konkretnych i chyba istotnych wniosków, ukierunkowujących dalsze starania organizacyjne oraz właściwe ustawienie szkolenia i instruktażu terenowego. Wydaje mi się, że o ile ocena sytuacji, wypracowywanie i korygowanie modeli organizacyjnych oraz ukierunkowywanie działalności informacyjnej, a w pierwszej mierze szkolenia (jak też przygotowania kadry powiatowej) należy przede wszystkim do obowiązków biblioteki wojewódzkiej, to właściwy rozwój służby na terenie powiatu zależy zasadniczo od tego, w jaki sposób ukształtuje ją biblioteka powiatowa. Biblioteka powiatowa powinna być mocnym ogniwem służby informacyjnej. Powinna ona być głównym organizatorem działalności informacyjnej na terenie powiatu.

Sprostanie takim zadaniom będzie możliwe, jeżeli biblioteka dobrze sobie zorganizuje swój warsztat i pracę własnego zespołu, jeżeli właściwie określi potrzeby czytelników i jeśli dobrze oceni możliwości wykorzystania w tej pracy bibliotekarzy terenowych i skorzystania z pomocy specjalistów różnych dziedzin z biblioteki wojewódzkiej oraz ośrodków dokumentacji i informacji. Oczywiście, nie bez znaczenia będzie tu wiązanie się siecią telefonów z bibliotekami terenowymi, dysponowanie samochodem, odpowiednie sumy na prace zlecone i umiejętność współpracy z innymi instytucjami i organizacjami. Spośród wielu spraw, składających się na pracę bibliotek powiatowych w zakresie służby informacyjnej, szczególnie dwie wymagają specjalnej troski, a mianowicie: szkolenie bibliotekarzy (myślę tu także o instruktażu terenowym) i planowa organizacja informacji zbiorowej na terenie powiatu. Myślę, że warto, by koledzy mający w tym zakresie doświadczenie i pomysły zechcieli napisać na te tematy do „Poradnika Bibliotekarza”.

JULIAN GAŁCZYŃSKI
WiMBP Szczecin

O REORGANIZACJI SŁUŻBY INSTRUKTORSKO-METODYCZNEJ

Artykuł kol. Gałczyńskiego jest mocno dyskusyjny. Redakcja nasza nie we wszystkich jego partlach godzi się z Autorem — ale nie wątpimy, że rzeczą pożyteczną i ze wszech miar pożądaną będzie rozwinięcie szerszej dyskusji nad problematyką poruszoną w artykule. (Red.)

Od kilku lat toczy się dyskusja nad profilem służby instrukcyjno-metodycznej w bibliotekach publicznych. Podnoszony jest coraz śmielej problem specjalizowania

się instruktorów bibliotek wojewódzkich. Założenia dotyczące organizacji tej funkcji naszych placówek pochodzą z roku 1956 i odzwierciedlają głównie stan charakterystyczny dla sytuacji, kiedy zadania instruktorów właściwie dopiero się kryształizowały, a nasze bibliotekarstwo odczuwało dotkliwie braki kadrowe. Od tego czasu wiele się jednak zmieniło. Problem ten był rozpatrywany na seminarium toruńskim.

Sprawami tymi zajął się również Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, który przeprowadził ankietę wśród instruktorów, zbierając w niej ich poglądy na sprawę specjalizacji. W moim artykule chciałbym poruszyć nie tylko sprawę specjalizacji, ale również problem organizacji pracy działów instrukcyjno-metodycznych bibliotek wojewódzkich.

Obecny poziom bibliotekarstwa powszechnego, jak również stan kadr instruktorów wielu bibliotek wojewódzkich, pozwala przekształcić działy instrukcyjno-metodyczne w wojewódzkie ośrodki metodyczne, specjalizujące się w zakresie bibliotekarstwa powszechnego.

Przed wprowadzeniem decydujących zmian w tym zakresie potrzebna jest jednak szeroka dyskusja wszystkich zainteresowanych. Ogólnie bowiem wiadomo, że wszelkie decyzje, mogące mieć poważne skutki społeczne i finansowe, winny być podejmowane tylko wtedy, gdy istnieje wystarczający zasób sprawdzonych informacji. Przyjęte założenia muszą być sprawdzone w praktyce bodaj w niewielkiej skali, aby uniknąć ujawnionych w ten sposób niedociągnięć systemu w momencie jego masowej realizacji. W praktyce jednak brak jest ogólnie akceptowanych i naukowo uzasadnionych kierunków pracy instrukcyjno-metodycznej. Natomiast procesy ekonomiczno-socjalne i kulturowe coraz szybciej przekształcają strukturę naszego społeczeństwa, tworzą nowe potrzeby. Jak dotąd, nie możemy tym zmianom wyjść naprzeciw z realnym planem działalności. Odczuwa się potrzebę ekonomicznie uzasadnionych rozwiązań organizacyjno-administracyjnych w naszych bibliotekach, chociaż wiele w tym kierunku już uczyniono. Czekają na rozwiązanie takie problemy, jak funkcja i profil działalności czytelników w mniejszych środowiskach, organizacja, funkcje i zadania bibliotecznej służby informacyjnej, naukowo uzasadnione programowanie postępu technicznego w warunkach bibliotek powszechnych, racjonalizacja ich pracy, którą uzasadniają przeciwieństwo takie przesłanki, jak masowe powtarzanie się przeważnie prostych i jednorodnych w zasadzie czynności, planowe i długoterminowe doksztalcanie kadr, przystosowanie studiów bibliotekoznawczych do potrzeb bibliotek powszechnych (między innymi poprzez odrzucenie zbędnego balastu historyzmu), wypracowanie skutecznych metod propagandy usług bibliotecznych itp. Narastają również coraz szybciej nowe problemy, jak np. rola bibliotek w warunkach wzmoczonego oddziaływania środków masowego przekazu, kultura masowa a biblioteki itp.

Instytut Książki i Czytelnictwa nie jest w stanie objąć swymi badaniami i analizami całokształtu wszystkich tych problemów. Uczelnie zaś kształcą kadry głównie dla bibliotek naukowych, poza tym mają często skłonności do preferowania tematów historycznych (co, aczkolwiek cenne z uwagi na historię kultury, w praktyce nie zawsze się przydaje). Ten stan rzeczy, niestety, nie sprzyja rozwiązywaniu dręczących bibliotekarstwo powszechne problemów. Co więcej, brak jest jednolitego planu działania w skali krajowej. Ba, brak jest jednolitej ustawy bibliotecznej. W tej sytuacji Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek MKiS oraz biblioteki wojewódzkie opracowują co roku programy szkoleń, kursów, seminariów i konferencji, poruszających problemy, z którymi bibliotekarstwo powszechne spotyka się na co dzień. Niestety jednak, nie zawsze udaje się realizować w praktyce powzięte wnioski.

Wydaje się rzeczą oczywistą, że istnieją poważne rezerwy możliwości, wykorzystywane dotychczas w minimalnym stopniu. Tkwią one w kadrach instruktor-

skich bibliotek wojewódzkich i powiatowych. Kadrom tym należy jednak przedstawić plan badań, powierzyć długofalowe zadania, których wykonanie należałoby konsekwentnie kontrolować, korygując pojawiające się w trakcie pracy błędy. Obecna struktura organizacyjna nie sprzyja jednak podejmowaniu takich wielostronnych zadań.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby przekształcenie działów instrukcyjno-metodycznych bibliotek wojewódzkich w wojewódzkie ośrodki metodyczne, działające na prawach podobnych placówek, podległych kuratoriom okręgów szkolnych. Warsztatem pracy dla tych ośrodków byłyby nie tylko biblioteki wojewódzkie, ale i cała sieć bibliotek publicznych i związkowych. Ośrodki te podlegałyby formalnie wydziałom kultury rad narodowych, pod względem zaś merytorycznym Ministerstwu Kultury i Sztuki. Ministerstwo oraz IKiCz dysponowałyby więc jednolitą siecią ośrodków metodycznych, zdolnych do prowadzenia wielostronnej działalności analityczno-badawczej. Przy czym zdolne byłyby one również do sprawnej organizacji szkolenia i dokształcania kadr, spełniania funkcji instrukcyjno-metodycznej i kontrolnej. Nie bez znaczenia byłby fakt, że ośrodki metodyczne — podległe bezpośrednio radom narodowym — dysponowałyby wreszcie pełną możliwością egzekwowania swych zaleceń od lokalnych władz administracji państwowej.

Program prac ośrodków uwzględniałby przede wszystkim problemy lokalne. Niemniej jednak MKiS, za pośrednictwem IKiCz, koordynowałoby pracę tych placówek, mogłoby wysuwać do przebadania problemy przyszłościowe, których teoretyczne założenia można by weryfikować w praktyce, bez niepotrzebnego eksperymentowania w skali masowej. Cenna inicjatywa MKiS — powołanie placówek eksperymentalnych — zyskałaby wówczas o wiele głębszy sens, mogłyby się nimi w pełni opiekować ośrodki wojewódzkie.

Reorganizacja nadałaby pracy instruktorów większe znaczenie, pozwoliłaby na bardziej planową ich pracę, na programowanie jej w ramach dłuższych odcinków czasu. Instruktorzy przestaliby być wreszcie „panną do wszystkiego”, odpowiedzialnymi za wszystko, nie dysponującymi jednak żadną sankcją prawną. Warunki takie zapewniłyby również możliwość realizacji dyskutowanemu długo problemowi specjalizacji pracy instruktorów. Instruktorzy działów instrukcyjno-metodycznych są zwykle absolwentami różnych kierunków studiów. Ich wykształcenie specjalistyczne nie jest jednak praktycznie biorąc wykorzystywane w bibliotekach (nawet jako opiniodawców w zakresie swojej specjalności w komisjach zakupu). Wydatki, które poniosło państwo na kształcenie specjalistów, poszły omalże na marne. Ludzie ci nie widzą żadnych możliwości pogłębiania w pracy zdobytych uprzednio kwalifikacji, jeśli nie zajmują się dziedziną swoich studiów jako *hobby*.

Trwa dyskusja nad dylematem, czy specjalizacja instruktorów winna mieć charakter rzeczowy czy terytorialny. Zwolennicy tego ostatniego poglądu są obecnie w mniejszości, jakkolwiek mają również swoje racje. Wynikają one jednak właśnie z obserwacji niedowładu organizacyjno-prawnego, powodującego brak realnych możliwości zmuszenia administracji terenowej do respektowania zaleceń instruktorów. Można więc tolerować „specjalizację terytorialną” jako zło konieczne. Rozważając dalej problem specjalizacji, myślę, iż można wyróżnić tu specjalizację w węższym i szerszym znaczeniu. Węższa specjalizacja wynika z pełnionej przez instruktora funkcji, z wykonywanych obowiązków służbowych. Jest ona konsekwencją postępującego podziału pracy w zawodzie bibliotekarskim. Dobre wyniki może osiągnąć inspektor specjalizujący się jedynie w stosunkowo wąskim zagadnieniu, takim jak np. metodyka pracy oświatowej, organizacja czytelnictwa dziecięcego, organizacja bibliotecznej służby informacyjnej itp. Spełnianie tych funkcji łączy się tylko w niewielkim stopniu ze zdobytym uprzednio wykształceniem romanisty, etnografa, historyka sztuki. Specjalizacja w szerszym znaczeniu winna polegać na

umiejętnym wykorzystywaniu owych wiadomości zdobytych przez absolwentów wyższych uczelni, dziś bibliotekarzy, np. w komisjach doboru księgozbioru w bibliotekach wojewódzkich i wielkomiejskich, przez MKiS jako ekspertów przy sporządzaniu planów wydawniczych wydawnictw popularnych, czy też przy opracowywaniu bibliografii zalecających, przy popularyzacji określonych dziedzin wiedzy itd. Stworzono by wówczas dla wielu ludzi interesujące perspektywy, a trud włożony w zdobycie wyższego wykształcenia nie poszedłby na marne.

Kwestie, o których mowa w tym artykule, mogą być bardzo dyskusyjne, wymagają rozpatrzenia ich przez szerokie grono bibliotekarzy-praktyków. Poszukiwanie bowiem najlepszych rozwiązań spoczywa przecież nie tylko na barkach administracji państwowej, ale jest moralnym obowiązkiem nas wszystkich, jeśli chce się widzieć głębszy sens naszej pracy.

LUCYNA SZCZEGODZIŃSKA

KSIĄŻKA W KLUBIE

Wprawdzie od ukazania się poprzedniego artykułu na temat pracy z książką w klubach „Ruchu”, GS i innych upłynęło już prawie pół roku, ale sytuacja w niewielkim tylko stopniu uległa zmianie na lepsze, mimo podjęcia przez uczestników ubiegłorocznej październikowej narady (zorganizowanej przez ZG ZMW, Ministerstwo Kultury i Sztuki i Ludową Spółdzielnię Wydawniczą) specjalnej uchwały, która w punkcie 7 ustaliła wyraźnie:

„Większość klubów gwarantuje dobre warunki pracy punktów bibliotecznych. Dlatego należy dążyć do tworzenia w nich tych punktów oraz przenoszenia do klubów punktów z pomieszczeń prywatnych. Jednocześnie CZUPIK „Ruch” i CRS „Samopomoc Chłopska” powinny zadbać o odpowiednie wyposażenie klubów w szafy i regały na użytek punktów bibliotecznych. Ze swej strony ZG ZMW podjął starania o wydanie poradnika czytelniczego dla prowadzących punkty biblioteczne, na potrzeby klubów wiejskich i przyszłych organizatorów czytelnictwa przy gromadzkich zarządach ZMW”.

Przy okazji warto nadmienić, że poradnik taki został już opracowany i wkrótce dotrze do rąk (oby tylko trafił do nich) pracowników — gospodarzy klubów. Poradnik, w formie dwuarkuszowego tomiku, będzie rozsyłany jedynie do klubów i zachodzi obawa, że nie zawędruje do bibliotek. Byłoby dobrze — sądzę — gdyby bibliotekarze powiatowi i gromadzcy zainteresowali się nim i pomogli aktywni klubowemu w wykorzystaniu zawartych tam rad i wskazówek.

We wspomnianej wyżej uchwale czytamy także: „Ważną rolę w upowszechnianiu czytelnictwa mają gromadzkie zarządy ZMW. Dla efektywniejszego ich działania w tym zakresie Zarząd Główny ZMW wyszedł z inicjatywą powołania przy gromadzkich zarządach nowej funkcji społecznego organizatora czytelnictwa. Społeczny organizator czytelnictwa powinien być łącznikiem między biblioteką gromadzką, zarządem gromadzkim i kołami ZMW, klubami i świetlicami wiejskimi w prowadzeniu działalności czytelniczej. Jednocześnie powinien on być koordynatorem imprez i akcji czytelniczych, spotkań autorskich i wieczorów literackich. Szczególnie ważnym jego obowiązkiem jest sprawowanie opieki nad punktem bibliotecznym”.

A zatem coś się jednak zmieniło. W bibliotekach gromadzkich są książki, które można dla punktu wypożyczyć, jest — w zasadzie — osoba odpowiedzialna za pracę punktu... Więc czego nie ma? Odpowiednich szaf bibliotecznych. Ale podobno będą. Wcześniej czy później mają być na pewno. „Ruch” przeprowadził we wszyst-

kich województwach spisy klubów, w których są lub mają być punkty biblioteczne, i rozpoczął starania o meble. Z chwilą, gdy te starania zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, z pomocą klubom zapewne zechcą przyjść biblioteki gromadzkie, powiatowe a nawet wojewódzkie. W Lublinie tamtejsza Wojewódzka Biblioteka Publiczna weszła już w porozumienie z „Ruchem” i wspólnie ogłoszono nawet specjalny konkurs. Napływające z poszczególnych gromad i powiatów zgłoszenia dotyczyły przede wszystkim organizowania wspólnie różnych imprez czytelniczych, a nie systematycznej pracy punktów.

Jest nadzieja, że kiedy „Ruch” upora się już ze sprawą szaf, problem punktów bibliotecznych wybuchnie z ogromną siłą i na gwałt poszczególne województwa zaczną się licytować, kto ma więcej, tak jak to było z ilościowym rozwojem klubów. I jak łatwo przewidzieć, tym razem rolą opiekuna, odpowiedzialnego za wszystko, obdarzone zostaną biblioteki. Może zatem warto zacząć już dziś do tego wybuchu przygotowywać się?

Na plan pierwszy w tym przygotowaniu wysuwa się sprawa nawiązania ścisłego kontaktu i współpracy z osobami wytypowanymi w wyniku realizacji wskazań wyżej wspomnianej uchwały dla zajęcia się upowszechnianiem czytelnictwa. Powie może ktoś: a więc przede wszystkim trzeba ich przeszkolić.

Owszem, trzeba. Ale czy przede wszystkim? Czy nie należy może najpierw ustalić, czego ich trzeba nauczyć? Jakie powinny być kolejne etapy i zakres tego szkolenia, aby słuchacze nie wyjeżdżali z kursów z kompletnym mętlikiem w głowie.

Dokształcaniem aktywistów klubowych, odpowiedzialnych za pracę kulturalną i oświatową, zajmuje się ZMW. Jest chyba rzeczą bardzo ważną, aby w sprawie przygotowania do pracy z książką w klubie miały także wiele do powiedzenia biblioteki. To one przecież mają sprawować pośrednio (wojewódzkie) i bezpośrednio opiekę nad punktami i udostępniać klubom swoje książki.

Warto się chyba także zastanowić, czy okresu poprzedzającego wprowadzenie do klubu punktu bibliotecznego nie należy wykorzystać do rozbudzenia zainteresowania książką.

Wiele słuszności miała Irena Lepalczyk pisząc w swej pracy pt. „Włókniarze i książki*”: „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że formy oddziaływania przyjęte w pracy bibliotecznej w ostatnich czasach stały się nieskuteczne. Nieskuteczność ich wynika przede wszystkim z wszelkiego typu przerostów. Biblioteki stosują w nadmiarze wystawy, „wystawki” różnego typu, albumy, plakaty, afisze itp. Organizują akademie, odczyty, prelekcje, pogadanki nie tylko na temat książki lub związanych z nią zagadnień.

Stałe dążenie do urozmaicania, zmian, szukania atrakcji w postaci różnych imprez wytwarza wśród czytelników pęd do nowości...”

Jest w tych słowach znaczna część prawdy, ale nie cała prawda. Albowiem błąd nie polega na stosowaniu przez biblioteki tych różnorodnych form w nadmiarze. Błąd polega — często — na nieodpowiednim ich doborze do właściwego działania.

W pracy z książką i czytelnikiem można wyróżnić trzy kolejno następujące po sobie etapy: popularyzację wybranej literatury, mającą na celu wzbudzenie zainteresowania przedstawianymi książkami i doprowadzenie do wypożyczenia ich; pomoc w dobrym zrozumieniu dostarczonych czytelnikom książek oraz działanie mające na celu sprawdzenie stopnia przyswojenia treści przeczytanych książek i umiejętnej ich oceny przez wypowiedzanie swego zdania na ich temat. Każdy z tych etapów wymaga stosowania innych form. Jeśli nastąpi pomylenie kolejności, i formy, odpowiednie dla etapu trzeciego, stosowane będą w pierwszym — ta-

* Lepalczyk J.: *Włókniarze i książki*. Czytelnictwo wybranej grupy pracowników przemysłu bawełnianego. W-wa 1959, WP.

kie działanie na pewno będzie mało skuteczne. Dla dokładniejszego wyjaśnienia podam jako przykład fragment rozmowy przeprowadzonej w jednej z powiatowych bibliotek w województwie rzeszowskim. Na pytanie, jak biblioteka pracuje z punktami w PGR — kierowniczka tej placówki odpowiedziała wielce niezadowolona:

— Z nimi nic nie można zrobić. Sprowadziliśmy z Warszawy kilku bardzo popularnych pisarzy, ale spotkania literackie właściwie w żadnym z naszych PGR się nie udały. —

W tym samym czasie służba zdrowia województwa rzeszowskiego i lubelskiego, wspólnie z Zarządem Okręgu Pracowników Rolnych, rozwijała na tamtejszym terenie ogromną akcję tak zwanych białych niedziel, mającą także na celu popularyzację podstaw wiedzy z zakresu higieny, ochrony zdrowia, pielęgnacji niemowląt itp. Ale miejscowa biblioteka nic o tym nie wiedziała i nie włączyła się do tej akcji ze swoimi książkami, a przynajmniej z popularyzacją tych książek. Natomiast pracownicy biblioteki mieli żal o to, że tam, gdzie z całą siłą występował problem mieszkań, wody i... niestety, czasem nawet mydła, mało kto chciał się w PGR spotykać ze Szmaglewską lub Centkiewiczami.

Wydaje mi się, że w bardzo wielu klubach organizację punktu bibliotecznego należałoby poprzedzić popularyzacją książki w ogóle, aby wytworzyć nawyk myślenia o klubie jako o miejscu, gdzie książka jest, gdzie można ją nabyć lub wypożyczyć. Brzmi to może dość dziwnie, ponieważ książki w klubach już od dość dawna są towarem do sprzedaży. Tylko, że nie we wszystkich klubach są rzeczywiście sprzedawane. Gospodarze klubów często sami nie mają żadnego „zapotrzebowania” na ten towar i rzadko kiedy umieją go sprzedawać. A i jakość towaru pozostawia nieraz wiele do życzenia.

A może zaczynać popularyzowanie książek przez kolportaż? Osobista korzyść społecznego organizatora czytelnictwa, choć niewielka, ale zawsze zawierająca w sobie pewien walor atrakcyjności, w poważnym stopniu może wpłynąć mobilizująco i usposobić przychylnie do sprawy upowszechniania czytelnictwa.

Z problemem kolportażu wiąże się sprawa umiejętnego doboru książek, pozostawiania zainteresowań środowiska i jego możliwości nabywczych, a także umiejętnego popularyzowania oferowanych książek. O tych wszystkich sprawach przede wszystkim powinna być mowa na pierwszym szkoleniu społecznych organizatorów czytelnictwa.

A oto jak popularyzował książki jeden z kolporterów, Zenon Bigoszewski, kierownik klubu w Leniach Wielkich:

„Na organizowanych wieczorach omawiałem dwie — trzy pozycje wydawnicze, od strony graficznej i zawartości treściowej, przedstawiając je jako doskonały prezent okolicznościowy. Sprowadziłem wiele książek dziecięcych. Chciałem wytworzyć zwyczaj obdarowywania nimi dzieci pod choinką.

Na zebraniach z dorosłymi oraz w indywidualnych rozmowach proponowałem uprzednie zamawianie książek. Rozdawałem przygotowane kartki, na których zainteresowani wypisywali nazwisko, wiek dziecka i przybliżoną cenę. Najchętniej kupowano książki, których cena nie przekraczała 20 zł. Na podstawie tych kartek realizowałem zamówienie. W ten sposób rozprowadziłem dużo książek”.

Dopiero po wzbudzeniu zainteresowania książkami w ogóle, warto przystąpić do opracowania planu dalszej popularyzacji książki i czytelnictwa przez różne formy, możliwe do zastosowania w klubie, i przez właściwy, najtrafniejszy dobór treści.

Dobór ten zależy od motywów, do których organizatorzy czytelnictwa będą się odwoływali w swym działaniu propagandowym prowadzonym w określonym środowisku. Motywem na przykład może być ciekawość, chęć dowiedzenia się, co też sławny pisarz powiedział w swojej książce o danej miejscowości. W „Kronikach” Prusa, w „Dziennikach” Żeromskiego można znaleźć wiele takich opisów.

Krótką wzmianką o Szulmierzy w „Dziennikach” Żeromskiego, który spędził w tej miejscowości kilkanaście miesięcy na gubernierce, stała się impulsem do zorganizowania interesującej akcji mającej poważny wpływ na wzrost zainteresowania twórczością tego pisarza.

Dworek, w którym mieszkał wówczas Żeromski, odnowiono, w jego dawnym pokoju urządzono małe muzeum. Gromadzka Rada na nadzwyczajnym posiedzeniu podjęła uchwałę przeniesienia do odrestaurowanego dworku biblioteki i nadania jej imienia wielkiego pisarza. Nieopodal dworku stał stary dąb, któremu nadano imię „Stefan”. Wielu starszych miejscowych gospodarzy nawet dotychczas nie wiedziało, kto zaczął Żeromski. Dopiero po obejrzeniu przygotowanej przez młodzież sztuki „Uciekła mi przepióreczka” i wysłuchaniu życiorysu Żeromskiego w czasie odsłonięcia jego popiersia, rzucili się ludzie do biblioteki, choć to była niedziela. Zniknęły z półek wszystkie egzemplarze książek pisarza. Największą popularnością cieszyły się „Dzienniki”. Każdy chciał osobiście zobaczyć fragment o Szulmierzy. Ludzie schodzili się więc do sąsiadów i czytali na głos. Niektórzy zachodzili do klubu, gdzie harcerze i członkowie ZMW organizowali podobne wieczory głośnego czytania.

Motywy może być także ambicja, chęć równania do tych „miastowych” i poznania książki, o której się wiele w danym czasie mówi.

Dopiero kiedy klubowi uda się rozwinąć większe zainteresowanie książkami, kiedy stanie się on także miejscem „dla czytania”, warto zaproponować przeniesienie tam punktu bibliotecznego.

W niektórych klubach, na przykład w wymienionych wyżej Leniach Wielkich (pow. Lipno), obok istniejącego punktu bibliotecznego tworzony jest własny, klubowy księgozbiór. Czy jest to działanie słuszne i celowe? Wprawdzie dzięki temu miejscowi czytelnicy mogą szybciej otrzymać interesujące ich nowości, warto się jednak zastanowić nad przyszłością takiego księgozbioru. Czyją jest własnością? Klubu? Książki kupuje rada społeczna za pieniądze uzyskane z imprez. Jaka będzie „przyszłość” tego księgozbioru, gdy liczba tomów pokaźnie wzrośnie?...

W PGR Linie w województwie szczecińskim rada społeczna klubu też kupuje nowości wydawnicze (pieniądze przydziela kierownictwo PGR). Po pewnym czasie (po przeczytaniu ich przez większość pracowników PGR) zostają one przekazane miejscowej bibliotece gromadzkiej, która zorganizowała punkt biblieczny i opiekuje się nim.

Problem pracy z książką w klubie tylko pozornie wydaje się łatwy do rozwiązania. W praktycznej realizacji następuje jednak wiele kłopotów. Dlatego rozwiązywanie tego problemu wymaga przemyślenia, rozwagi i niepodejmowania zbyt pochopnych decyzji.

JAN MAKARUK

O KONKURSACH ORGANIZOWANYCH CENTRALNIE

Wśród licznych form stosowanych w upowszechnianiu książki i czytelnictwa poczesne miejsce zajmuje konkurs czytelniczy. Stosują go zarówno bibliotekarze, jak i pracownicy innych placówek kulturalnych i oświatowych. Konkurs czytelniczy odznacza się tym, że można go dostosować do potrzeb i możliwości różnych środowisk, do przygotowania czytelników, że można go wykorzystać do popularyzacji określonych zagadnień, wybranych działów literatury, bądź zapropagować

przy jego pomocy literaturę związaną z aktualnymi wydarzeniami, rocznicami, obchodami itp., do różnych okoliczności czasu i miejsca, przygotowania czytelników, działu literatury. Stąd tak liczne odmiany konkursów, od błyskawicznych zgadywanek do długookresowych zajęć wymagających systematycznej pracy czytelniczej na określony temat, od odpowiedzi na postawione pytanie do recenzji przeczytanej książki lub opracowania tematu na podstawie kilku zaleconych książek.

Konkurs może dać poważne wyniki w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa pod warunkiem, że jego organizatorzy przemyśłą dobrze założenia planowanego konkursu, dostosują je do potrzeb środowiska i możliwości uczestników. Każde niedopatrzenie lub wyeksponowanie mniej ważnego elementu, ze szkodą dla zasadniczych założeń konkursu, powoduje jego wypaczenie i przekreśla oczekiwane osiągnięcia czytelnicze.

Według opinii bibliotekarzy przykładem takiego wypaczenia była nadmierna pogoń za liczbą kuponów w niektórych konkursach prowadzonych centralnie. Dotyczy to szczególnie dwóch konkursów, a mianowicie konkursu „Złoty Kłos dla autora — Srebrne dla czytelnika” konkursu „Blżej książki współczesnej”. Oba te konkursy, w zasadzie dobrze pomyślane, z rozmachem przeprowadzone, dały w pierwszych latach pozytywne wyniki. Z chwilą położenia nacisku na jak największą liczbę wypełnionych kuponów, przesunięty został na plan drugi istotny cel konkursu.

Chęć uzyskania jak największej liczby kuponów dla zdobycia przewidzianej nagrody pobudzała niektórych czytelników do wypełniania kuponów bez przeczytania książek przewidzianych warunkami konkursu. Naruszało to słuszne i uczciwe zasady współzawodnictwa czytelników i oburzało tych, którzy konkurs traktowali poważnie. Ci ostatni wycofywali się z udziału w konkursie, choć książki konkursowe czytali.

Bibliotekarze obarczeni zostali obowiązkiem zachęcania czytelników do wypełniania kuponów, zbierania już wypełnionych, podliczania ich, obliczania głosów oddanych na poszczególnych autorów, przygotowania wielkich zestawień liczbowych. Było to zajęcie nad wyraz absorbujące, pochłaniające wiele czasu, to też nie dziwnego, że ucierpiały na tym inne prace biblioteczne i inne formy obsługi czytelnika. Bibliotekarze zaczęli wątpić w słuszność takiego ich udziału w konkursie. Po rozważnej ocenie dochodzili do wniosku, że „konkursy były zbyt pracochłonne, wymagały wiele pracy ze strony bibliotekarzy, a końcowe efekty były niewspółmiernie małe w stosunku do wkładu pracy”.

Opinie bibliotekarzy w tej sprawie potwierdziły badania Instytutu Książki i Czytelnictwa. Wykazały one dość duży odsetek kuponów wypełnionych na życzenie organizatorów, bez spełnienia warunków przewidzianych regulaminem konkursu. Ustaliły, że zebrane kupony tylko w pewnej części odzwierciedlają faktyczne opinie uczestników konkursu o książkach i wykazują samodzielnie dokonywany przez nich wybór lektury konkursowej. Prócz tego potwierdziły przeciążenie bibliotekarzy narzuconymi obowiązkami manipulacyjnymi, związanymi z ogromną liczbą kuponów konkursowych, kosztem ograniczenia możliwości wszechstronnego zaspokajania potrzeb czytelników środowiska. W tej sytuacji sprawą masowych konkursów, w których brały udział biblioteki publiczne, zainteresowało się Ministerstwo Kultury i Sztuki. Po przeanalizowaniu sprawozdań, opinii bibliotekarzy, wyników badań stwierdzono, że centralne konkursy niewątpliwie przyczyniły się do zwiększenia poczytności literatury współczesnej na wsi i wzbogacenia form pracy wielu bibliotek wiejskich, jednak w toku ich trwania popełniono pewne błędy, wobec czego zaistniała konieczność dokonania znacznych poprawek i modyfikacji ich zasad.

W tej sytuacji redakcja „Dziennika Ludowego” i „Głosu Pracy” zdecydowały

się prowadzić dalej konkursy pod dotychczasowymi hasłami „Złoty Kłos dla autora — Srebrne dla czytelników” i „Blżej książki współczesnej”, ale na zmienionych zasadach. Redakcja „Dziennika Ludowego” ogłosiła nowy regulamin „Złoty kłos dla twórcy — Srebrne dla czytelników” w nrze z dnia 10—11.IX.1967 r., a redakcja „Głosu Pracy” — podała regulamin konkursu „Blżej książki współczesnej” w nrze z dnia 27 X 1967 r.

Podobnie na nowych zasadach oparł swój konkurs „Pióro i karabin” Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, ogłaszając go z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Ministerstwo Kultury i Sztuki, wychodząc z założenia, że dobrze pomyślane i umiejętnie prowadzone konkursy czytelnicze sprzyjają działalności bibliotek w zakresie upowszechniania czytelnictwa, poparło wymienione konkursy, fundując odpowiednie nagrody i zachęcając bibliotekarzy do wzięcia w nich udziału.

Ażeby uniknąć przeciążenia bibliotekarzy dodatkowymi czynnościami manipulacyjnymi, podano, na czym powinien polegać udział bibliotek w konkursach czytelniczych organizowanych przez redakcję czasopism. Cytujemy:

„Udział publicznych bibliotek powszechnych w konkursach czytelniczych organizowanych centralnie przez instytucje i organizacje społeczne powinien polegać na wypożyczaniu książek, urządzaniu wystaw, sporządzaniu pomocy bibliograficznych, współpracy w organizowaniu spotkań z pisarzami, finansowanych przez organizatorów konkursu albo, w miarę możliwości, przez biblioteki, słowem na współdziałaniu mieszczącym się w zakresie zadań oświatowych, informacyjnych i kulturalnych bibliotek, bez obciążenia ich czynnościami manipulacyjnymi, jak podliczanie kuponów, pisanie sprawozdań itp. wykonywanych przez bibliotekarzy kosztem ograniczenia możliwości wszechstronnego zaspokajania potrzeb czytelniczych środowiska”.

Zakres możliwości udziału bibliotek w konkursach jest, jak widać, dość szeroki, ale winien przyczyniać się do zrealizowania założeń konkursu bez ograniczenia normalnej działalności bibliotecznej. Bibliotekarze mogą i powinni wziąć liczny udział w wymienionych konkursach i wydatnie przyczynić się do osiągnięcia zamierzonych wyników.

Dla wyróżniających się w działalności konkursowej Ministerstwo Kultury i Sztuki — Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek przewiduje liczne nagrody:

A. Dla biorących udział w konkursie „Złoty Kłos”:

17 nagród rzeczowych, na łączną kwotę 51 000 zł, dla Kół Przyjaciół Bibliotek, które wykażą największą aktywność w organizowaniu dyskusji, spotkań, wieczorów literackich, pozyskaniu czytelników,

17 nagród rzeczowych, na łączną sumę 34 000 zł, dla bibliotek gromadzkich za najlepsze wyniki w propagowaniu i wypożyczaniu literatury objętej konkursem, prowadzenie poradnictwa w zakresie czytelnictwa, pomoc w organizowaniu imprez konkursowych.

B. Dla biorących udział w konkursie „Blżej książki współczesnej”:

5 nagród rzeczowych, o łącznej wartości 50 000 zł, dla bibliotek publicznych, które uzyskają najlepsze wyniki w działalności konkursowej, a zwłaszcza w upowszechnianiu czytelnictwa literatury współczesnej.

C. Dla biorących udział w konkursie „Pióro i karabin”:

5 nagród rzeczowych, o łącznej wartości 50 000 zł, dla bibliotek, które najlepiej przeprowadzą akcje propagandowe, informacyjne i kulturalne związane z tematyką konkursu „Pióro i karabin” na 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego.

We wszystkich wymienionych konkursach przewidziane są nadto nagrody dla bibliotekarzy i czytelników, ufundowane przez instytucje i organizacje społeczne.

POPULARYZACJA LITERATURY WSPÓŁCZESNEJ

Doświadczenia

Jednym z ważniejszych kierunków działalności bibliotek powiatu braniewskiego jest intensywna popularyzacja czytelnictwa współczesnej literatury polskiej i obcej, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku twórczego literatów warmińsko-mazurskich.

W działalności tej największy nacisk kładziemy na spopularyzowanie wśród czytelników najcenniejszych utworów literatury współczesnej i — w oparciu o nie — kształtowanie właściwej kultury czytelniczej społeczeństwa. Pragniemy bowiem, aby nasi czytelnicy mieli dostatecznie dobrą orientację w głównych nurtach i kierunkach literatury XX wieku, zapoznali się z najwybitniejszymi jej przedstawicielami i sięgnęli po ich utwory.

Szczególnie ważnym zagadnieniem jest dla nas krzewienie czytelnictwa literatury własnego regionu. Za pośrednictwem tej właśnie twórczości zapoznajemy społeczeństwo naszego powiatu z przeszłością i teraźniejszością ziemi, która po wiekowej niewoli powróciła do macierzy. Liczne obserwacje i spostrzeżenia przekonały nas, że historia tej ziemi jest wciąż niedostatecznie znana tym, którzy na nią przybyli, a odsłanianie kart jej przeszłości i tradycji kultury polskiej odgrywa niezwykle doniosłą rolę w procesach integracji społeczeństwa.

Formy i metody pracy stosowane przez nas są rozmaite. Najpowszechniej stosowanymi są, oczywiście, spotkania autorskie i literackie, konkursy czytelnicze, dyskusje nad książkami, wystawy. Mają one charakter planowy, organizacyjny i merytorycznie przemyślany. Niemały wpływ na wybór pisarza i książki do dyskusji ma aktywność czytelnicza, najczęściej członkowie Koła Przyjaciół Biblioteki, chociaż ostatni głos należy do bibliotekarzy. Chcemy bowiem, aby każda impreza czytelnicza była nie tylko przeżyciem emocjonalnym (choć i ono jest ważne), ale przede wszystkim faktem kształcącym i wychowawczym.

Spotkania autorskie i inne imprezy literackie

Najbardziej atrakcyjnymi i pożytecznymi imprezami są spotkania autorskie i literackie, które w niemałym stopniu przyczyniają się do ożywienia umysłowego różnych środowisk społecznych naszego powiatu. Odbywają się one w atmosferze powszechnego zainteresowania i życzliwej pomocy aktywność czytelniczej, członków ZMW, dyrekcji PGR-ów oraz — w większości — pracowników terenowych rad narodowych, szkół i wojska. Stąd też są one dość często organizowane na naszym terenie. A tajemnica ich powodzenia tkwi w tym, że literaci, których do nas zapraszamy, reprezentują wysoki poziom kulturalny i naukowy, odznaczają się elokwencją i zacięciem pedagogicznym oraz łatwością nawiązywania bezpośredniego kontaktu z audytorium.

A teraz nieco statystyki. W okresie od 1 stycznia 1964 r. do 31 sierpnia ub. r. zorganizowaliśmy ogółem 142 spotkania autorskie, w tym 86 z literatami olsztyńskimi. W mieście odbyło się 85 spotkań, na wsi — 57, z tego w PGR-ach — 24. Wśród literatów znaleźli się prozaicy, poeci i krytycy literatury. Tych ostatnich reprezentowali: Henryk Bereza, Andrzej Drawicz i Tadeusz Drewnowski, którzy odbyli łącznie 19 spotkań z czytelnikami.

Z powyższych danych wynika, iż bardzo częstymi gośćmi wśród naszych czytelników są literaci olsztyńscy. Jest to fakt zupełnie oczywisty, wynikający nie tylko z rozeznania potrzeb społeczno-kulturalnych ludności zamieszkującej nasz powiat, ale i obowiązku moralnego wobec tych, którzy w walce o polskość Warmii i Mazur przelewali krew i oddawali swe życie.

Stosunek do przeszłości historycznej tej ziemi u znacznej części naszego społeczeństwa jest powierzchowny. Wynika to niewątpliwie z braku rzetelnej wiedzy, której jak dotąd nie dała ani szkoła, ani też działalność różnego rodzaju placówek kulturalno-oświatowych. Taki stan rzeczy ma niezbyt korzystny wpływ na pracę i życie dnia dzisiejszego.

Spotkania z Marią Zientara-Malewską, dr Władysławem Gębikiem, Klemensem Oleksikiem i innymi pisarzami regionalnymi są żywą i najlepszą lekcją historii, która wzrusza i przemawia do świadomości oraz pobudza potrzebę poznania dziejów własnego regionu.

Najwięcej pomocy w organizacji imprez literackich udziela nam młodzież ZMW i szkoły. Prawie każde spotkanie poprzedzone jest długotrwałą popularyzacją

książek autora, który dane środowisko odwiedza (wystawy książek, dyskusje nad poszczególnymi utworami). Często eksponujemy ogólny dorobek literatury regionalnej. Na samo spotkanie składa się często — oprócz prelekcji autorskiej — część artystyczna (recytacja, śpiew, rzadziej taniec) oraz kolportaż książek. Początkowo rzadko, a obecnie coraz częściej, przed spotkaniem na wsi urządzamy przegląd książek lub prelekcję na temat „Warmia i Mazury w literaturze”. Spotkania te bywają nieraz bodźcem do opracowania nowego programu artystycznego przez już istniejące zespoły szkolne i młodzieżowe, a czasem do tworzenia się zespołów nowych, podejmujących tematykę regionalną.

Jak już wspomniałem, jednym z ważniejszych momentów spotkania jest sprzedaż książek przez bibliotekarza. Skrupulatnie prowadzona ewidencja rozprawdzonych książek autorów będących na spotkaniach informuje nas, że czytelnicy zakupili tą drogą już 651 tomów, na których autorzy złożyli swe autografy. Zbliża ona jeszcze bardziej czytelnika do autora i jego twórczości, a niejednokrotnie jest zaczątkiem, zwłaszcza na wsi, tworzenia biblioteczek domowych. Książek sprzedalibyśmy znacznie więcej, gdyby było ich pod dostatkiem na półkach księgarskich.

Na spotkanie M. Zientara-Malewskiej w PGR Jachowo zabraliśmy ze sobą 25 egz. „Śladami trudnej drogi”, cena 25 zł. Innych nie posiadaliśmy. Książki te b. szybko sprzedaliśmy, a chętnych do kupna pozostało co najmniej drugiej tyle. Był to moment bardzo radosny, ale i równocześnie smutny, bo odczuwaliśmy z tego powodu niezadowolenie u wielu uczestników spotkania. Spotkanie autorskie wytwarza bowiem szczególną aurę dla kolportażu książki, której nie można zlekceważyć. Stosując ją często można wyrobić u czytelnika nawyk kulturalnego wydawania pieniędzy na godziwą i pożyteczną lekturę, wypełniającą czas wolny od pracy.

Czy spotkania autorskie zostają w pamięci czytelników i dokonują przeobrażeń w ich świadomości? Niewątpliwie tak. Jeszcze dziś, po dwóch — trzech latach np. pracownicy Prez. PRN, załoga PGR Jarzębiec toczą dyskusje na temat książki M. Zientara-Malewskiej, dra Gębika, J. Gerharda i problemów poruszonych przez tych pisarzy w czasie spotkań autorskich. Niekiedy bywam świadkiem takich dyskusji, które nie tylko wywołują u mnie refleksje nad programami dalszej działalności dla tych środowisk, ale i pokrzepiają na duchu — bo podnoszą rangę zawodu bibliotekarza. Główny księgowy PGR Jarzębiec — p. Wasilewski — prosi o dalsze spotkania z pisarzami, dyrektor PGR Ułowo — inż. J. Szymanowicz — wysoko ocenia na sesji GRN Braniewo spotkania, które się u niego odbyły, popiera tę akcję i udostępnia swój wóz dla wyjazdów z pisarzami do odległych wsi. Pracownik PPRN — p. Z. Butkiewicz (agronom) — powiedział mi, że dopiero po spotkaniach z M. Zientara-Malewską i dr W. Gębikiem wie teraz, kim jest Warmiak i Mazur i potrafi ich zrozumieć, a kierownik Wydziału Finansowego PPRN — p. Z. Beksowa — w kilka minut po spotkaniu z M. Zientara-Malewską dzwoniła do mnie, by podzielić się wrażeniami na temat spotkania i podziękować za nie. Podobnych przykładów przytoczyć można by znacznie więcej.

Dyskusje nad książkami

Dyskusje nad książkami stawiam, na tle własnych doświadczeń, na równi ze spotkaniami autorskimi co do ich atrakcyjności, walorów kształcących i wychowawczych. Ale tylko wtedy, jeżeli obie te formy będą należycie przygotowane. Jest to niewątpliwie trudna forma, lecz jedna z najważniejszych w działalności bibliotek. U nas naprawdę chętnie dyskutują i to bez względu na wykształcenie i pozycję społeczną.

Po udanych początkach w PiMBP (dzięki pomocy Kół Przyjaciół Bibliotek) tę formę pracy przejmują ostatnio również biblioteki terenowe, miejskie i gromadzkie. W Lelkowie na przykład członkowie KPB nie mogą się doczekać dyskusji o „Kirze” Niekrasowa.

W PiMBP urządziliśmy w ciągu dwóch i pół lat 8 dyskusji o książkach. O książkach wytypowanych do dyskusji czytelnik był poinformowany co najmniej na trzy miesiące wcześniej, a kierownik działu gromadzenia zbiorów zapewniał żadaną przez kierownika wypożyczalni odpowiednią liczbę egzemplarzy danych książek. Trzeba było nieraz wypożyczać je z bibliotek terenowych.

Frekwencja czytelników wahała się w granicach od 20 (mniej nie było) do 50. Rekord frekwencji zdobyła „Kira” Niekrasowa, a dyskusja nad nią trwała dwie godziny. Był to wspaniały sąd nad główną bohaterką powieści. Na 50 obecnych czytelników, zabrano w dyskusji głos — 18, w tym kilka osób dwu- i trzykrotnie.

Do dyskusji nad książkami o problematyce regionalnej, jak „Cmentarz w lesie” K. Oleksika i „Grzesznicy” H. Panasa, zaprosiliśmy również autorów, którzy nie tylko przysłuchiwali się jej, ale również zabierali w niej głos.

Wśród osób kierujących owymi dyskusjami znaleźli się m.in.: polonista i historyk, dwóch bibliotekarzy, gospodyni domowa, żona adwokata i pracownik umysłowy Prez. PRN. Osobiście uważam, iż wywiązali się oni z tego nadspodziewanie dobrze, a czytelnicy żywo i polemicznie dyskutowali nad istotnymi problemami zawartymi w książkach.

Warto dodać, że z wyjątkiem dwóch uczennic młodzież liceum nie brała udziału w dyskusjach organizowanych przez PiMBP. Audytorium stanowili czytelnicy dośrodków z różnych grup społecznych i zawodowych.

*
*
*

Pragnę podkreślić bardzo ważną rolę, jaką spełniła wypożyczalnia książek naszej PiMBP. Działalność tego typu — jak omówiona wyżej — powinna i musi opierać się głównie na księgozbiorze i pracownikowi wypożyczającym książki. Wynika to z dwu powodów. Po pierwsze — wypożyczalnia książek popularyzuje wśród czytelników pozycje, które sami, a często wspólnie z krytykami i autorami, ustalamy, oraz stanowi warsztat badawczy dla realizacji podanych na wstępie postulatów. Po drugie, znając czytelników — zwolenników, obojętnych i przeciwników literatury współczesnej — pracownik wypożyczalni wydatnie pomaga w zapewnieniu odpowiedniego audytorium na imprezach. Nic więc dziwnego, że inicjatorką w zakresie organizacji spotkań i dyskusji jest kierowniczka wypożyczalni — Karolina Święcicka, doświadczona bibliotekarka, działaczka społeczna, mająca autorytet i szacunek środowiska. Dzielnie jej sekunduje kier. czyteln. — p. Zofia Basiaga, wykazująca wiele pomysłowości i zapału w pracy.

ANNA BANKOWSKA

WAŻNIEJSZE ROCZNICE KULTURALNE W R. 1968 (II)

Wskazywaliśmy w „Poradniku” (nr 11/12/1967) na ważniejsze rocznice literackie i kulturalne przypadające w pierwszym półroczu bieżącego roku. Obecnie przypominamy — w porządku chronologicznym — o kilku takich rocznicach z drugiego półrocza. Mogą one posłużyć jako tematy pogadarek, wystaw, wieczornic itp., podczas których zwróci się uwagę czytelników naszych bibliotek na życie i twórczość wybitnych ludzi pióra. W „Informatorze bibliotekarza i księgarza” na rok 1968 (ss. 111—115) znajduje się pełny wykaz ważniejszych rocznic literackich na cały bieżący rok.



6 lipca — 75 rocznica śmierci (1893) Guy de Maupassanta (czytaj: Mopasan), wybitnego nowelisty i powieściopisarza francuskiego.

Maupassant urodził się w 1850 r. w zamożnej rodzinie szlacheckiej. Do szkoły uczęszczał w Rouen i tam też jako młodzieniec zetknął się z głośnym już wówczas pisarzem Gustawem Flaubertem — późniejszym autorem „Pani Bovary” — który wywarł na niego poważny wpływ i stał się jego mistrzem literackim. W 1870 r. Maupassant uczestniczył w wojnie francusko-pruskiej, aż do klęski pod Sedanem, potem pracował jako urzędnik ministerialny. Rozgłos przyniosła mu nowela „Baryłeczka”, wydana 1880 (przekład polski Wacława Berenta 1924), której akcja rozgrywa się na tle scenerii wojny francusko-pruskiej. Dalsze nowele („Panna Fifi”, „Spadek” i in.), a potem powieści („Historia jednego życia”, „Bel Ami”, „Mont Oriol” i in.), utrzymane w konwencji naturalistycznej, świetnie obrazują obyczajowość różnych warstw społecznych. Pisarz, którego dorobek obejmuje ponad 260 nowel i kilka powieści oraz relacje z podróży, przedstawiał rzeczywistość poprzez

fakty, nie komentując ich; zwracał ogromną uwagę na autentyczność przedstawianych szczegółów i precyzję opisu. W Polsce jego utwory wcześniej zyskały poczytność i były wielokrotnie tłumaczone. Najobszerniejszy „Wybór pism” (t. 1—20) obejmujący powieści i nowele ukazał się w latach 1890—1919. Szereg wznowień i nowych tłumaczeń ukazało się w okresie powojennym. Wydano m.in. powieści „Piotr i Jan” (1959, w przekł. J. Rogozińskiego) i „Mont Oriol”, (1955, w przekł. M. Skibniewskiej). W 1955 ukazał się „Wybór nowel” ze wstępem Ireny Szymańskiej, a w 1959 nieco mniejszy zbiór pod tym samym tytułem, który I. Szymańska opatrzyła posłowiem traktującym o życiu, epoce i twórczości pisarza. Ukazały się również zbiory opowiadań Maupassanta pt. „Baryłeczka i inne opowiadania” (1956) oraz „Ivetta i inne opowiadania”. W 1962 r. w zbiorze nowel czołowych naturalistów francuskich „Wieczory medańskie” (wyd. „Ossolineum” w serii „Biblioteka Narodowa”) ukazała się „Baryłeczka”, opatrzona doskonałym wstępem Tadeusza Kowzana.

19 lipca — 75 rocznica urodzin (1893) Włodzimierza Majakowskiego, wielkiego poety i dramaturga rosyjskiego.

Urodził się 19 VII 1893 we wsi Bagdadi w Gruzji, zmarł 14 IV 1930 w Moskwie. Uczył się w Tbilisi. Po śmierci ojca przeniósł się z rodziną do Moskwy, gdzie uczęszczał do Akademii Plastyki i Architektury. Tam nawiązał bliskie kontakty z szerokim kręgiem postępowej młodzieży, brał też aktywny udział w działalności konspiracyjnej i za swoje rewolucyjne przekonania był trzykrotnie aresztowany. W 1912 r. ukazały się jego pierwsze wiersze, w których dał wyraz poszukiwaniu nowych form. Nie ograniczał się przy tym do zmiany tradycyjnych środków wyrazu, ale dążył do stworzenia sztuki, która byłaby prawdziwym odbiciem dążeń proletariatu. Był współredaktorem czołowego pisma futurystów rosyjskich „Lef”. W 1915 r. wydał swój wielki poemat „Obłok w spodniach”, stanowiący poetycki bunt przeciwko mieszczańskiej moralności, religii i wojnie; następne poematy to „Wojna i świat” — poświęcony protestowi przeciwko militarystom i „Człowiek” — w którym poeta pisze o przeznaczeniu człowieka budującego przyszłość ludzkości. Po wybuchu Rewolucji Październikowej Majakowski opowiedział się niezwłocznie za bolszewikami i zajął pozycję poety politycznego, którego zadaniem jest dawać „heroiczny obraz swojej epoki”, równocześnie nie osłabiać ostrej krytyki wszelkich wad ustrojowych. Szczyt rozwoju artystycznego osiągnął w poematach „Włodzimierz Iljcz Lenin” i „Dobrze” (napisany na 10 rocznicę Rewolucji Październikowej). Równoległym nurtem obok poezji politycznej rozwijała się liryka Majakowskiego (poemat o miłości pt. „O tym” i inne) oraz dramaturgia (sztuki satyryczne piętnujące mieszczaństwo i biurokrację: „Pluskwa” i „Łaźnia”), pisał również scenariusze filmowe i był autorem plakatów. Trzeba przy tym zaznaczyć, że we wszystkich tych dziedzinach zajmował miejsce prekursorskie. Utwory jego były tłumaczone na wiele języków i wywarły wielki wpływ na współczesnych. W 1930 r. poeta popełnił samobójstwo.

Twórczość Majakowskiego — wielkiego odnowiciela i reformatora poezji rosyjskiej — była wydawana w Polsce w przekładach naszych najwybitniejszych poetów — W. Broniewskiego, B. Jasińskiego, J. Przybosia, J. Tuwima, A. Sterna, A. Ważyka i in. Najobszerniejsze 3-tomowe wydanie utworów Majakowskiego pt. „Poezje. Poematy. Utwory sceniczne. Proza” pod red. M. Jastruna, S. Pollaka, A. Sterna i A. Ważyka ukazało się w latach 1957—59 nakładem „Czytelnika”; krakowskie „Wydawnictwo Literackie” wydało w 1962 korespondencję poety pt. „Listy do Lilii Brik”, w przekładzie, ze wstępem i przypisami Wiktora Woroszyńskiego. Jako podstawowe źródła informacji o poecie — poza wstępami do wymienionych pozycji — mogą służyć noty biograficzne w „Encyklopedii Współczesnej 1957” PWN ss. 171—172) i w „Wielkiej Encyklopedii Powszechnej”, t. VI, s. 787. Ponadto

wydano szereg prac zawierających bogaty materiał o jego życiu i twórczości. Należy do nich m.in. obszerna monografia Aleksandra Junoszy-Szaniawskiego „Włodzimierz Majakowski” „Wiedza Powszechna”, 1964; seria „Profile”), Wiktora Woroszyńskiego „Życie Majakowskiego” (PIW 1965, seria „Ludzie Żywi”) — dzieło na które złożyły się fragmenty wspomnień, opracowań krytycznych, wycinków prasowych, korespondencji oraz odpowiednio dobranych utworów poetyckich, a wreszcie zbiór materiałów o Majakowskim pt. „Włodzimierz Majakowski” w opracowaniu i ze wstępem Floriana Nieuważnego (PZWS 1965, „Biblioteka Polonistyki”), w którym autor daje przegląd wypowiedzi Majakowskiego o sobie i o sztuce, wybór wspomnień o Majakowskim oraz wybór artykułów i esejów poświęconych analizie twórczości poety z jego recepcji w Polsce.

29 lipca — 15 rocznica śmierci (1953) Jana Wantuły, pisarza śląskiego.

Jan Wantuła urodził się 20 IX 1877 w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim i z tym regionem związane było całe jego życie (zmarł w Ustroniu 29 lipca). Utrzymywał szerokie kontakty z wybitnymi współczesnymi pisarzami i krytykami, m.in. z Władysławem Orkanem, Andrzejem Strugiem, Pawłem Hulką-Laskowskim. Rozmiałowany w książkach, zgromadził bogaty księgozbiór, głównie silesianów, i położył duże zasługi dla organizowania ruchu czytelniczego na Śląsku Cieszyńskim. Do jego najważniejszych utworów należą „Karty z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego” (1954) oraz zbiór pt. „Książki i ludzie. Szkice o wydawnictwach i piśmiennictwie na Śląsku Cieszyńskim”. Osobie zasłużonego społecznika, oświatowca i pisarza poświęcił Gustaw Morcinek monografię pt. „Jan Wantuła” (Wyd. Śląsk, 1959; „Zasłużeni ludzie Śląska”).

31 lipca — 15 rocznica śmierci (1953) Kornela Makuszyńskiego, prozaika, poety, humorysty, autora poczytnych książek dla dzieci i młodzieży.

Urodzony 8 I 1884 w Stryju, ukończył gimnazjum we Lwowie, a następnie studiował na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, a także (1908—10) w Paryżu. W 1914 r. był kierownikiem dramatycznym Teatru Lwowskiego, 1915—18 (znalazłszy się jako internowany na terenie Rosji) kierownikiem literackim Teatru Polskiego w Kijowie, od 1916 — prezesem Związku Literatów i Dziennikarzy Polskich w Kijowie. Od 1918 r. mieszkał w Warszawie; w 1929 r. otrzymał honorowe obywatelstwo Zakopanego, które było — drugim obok Warszawy — miastem stałego pobytu pisarza. W 1926 r. przyznano Makuszyńskiemu państwową nagrodę literacką, w 1937 r. został wybrany członkiem Polskiej Akademii Literatury. Zmarł 31 lipca 1953 r. w Zakopanem i został pochowany na tamtejszym cmentarzu. — Debiutował w 1902 r. jako poeta. Swoje utwory ogłaszał w całej niemal prasie polskiej. Bogata twórczość Makuszyńskiego obejmuje wiersze, powieści („Po mlecznej drodze”, „Słońce w herbie”), felietony, recenzje teatralne. Największą wszakże, nie słabnącą do dziś popularność, zdobyły jego książki dla dzieci i młodzieży, w latach powojennych wydawane wielokrotnie. Warto tutaj dodać, że są to typowe książki bez określonej granicy wieku odbiorcy, równie chętnie jak młodzi sięgają po nie ludzie dorośli. Przyciąga do tej lektury humor, dowcip, żywa akcja, sympatia i współczucie dla ludzi.

Staraniem krakowskiego „Wydawnictwa Literackiego” wydano kilka zbiorów opowiadań i felietonów Makuszyńskiego (m.in. „Kartki z kalendarza” 1956, „Awanturny arabskie” i „Perły i wieprze” 1957, wspomnieniowe „Bezgrzeszne lata” 1959, „Romantyczne i dziwne opowieści” oraz „Rzeczy wesołe” 1960). Niemal każdy rok przynosi parę wznowień książek dla młodzieży i dzieci, a szczególnie tych najpopularniejszych, jak „Awanturna o Basię”, „Wyprawa pod psem”, „O dwóch takich co ukradli księżyc”, „Szatan z siódmej klasy”, „Panna z mokrą głową”, cykl „Przygód Koziołka Matołka”. Trudno wyobrazić sobie polską literaturę młodzieżo-

wą bez książek Makuszyńskiego, toteż warto zwrócić uwagę młodych czytelników na postać pisarza, który tak pięknie umie bawić i wzruszać. — Życiorys Makuszyńskiego oraz bibliografię jego utworów i ich opracowań zawiera „Słownik współczesnych pisarzy polskich”, t. II, s. 407—18, wyd. PWN 1964.

28 sierpnia — 140 rocznica urodzin (1828) Lwa Tołstoja, światowej sławy pisarza rosyjskiego.

Tołstoj (ur. 9 IX 1828 w Jasnej Polanie, zmarły 20 XI 1910 w Astapowie) debiutował trylogią autobiograficzną: „Dzieciństwo”, „Lata chłopięce”, „Młodość”, wydaną w latach 1852—57. Rozgłos przyniosły mu „Opowiadania sewastopolskie”, w których dał wyraz własnym przeżyciom w oblężonym mieście (pisarz uczestniczył w wojnie krymskiej). Twórczość Tołstoja z uwagi na swój charakter da się podzielić na trzy zasadnicze okresy. Żywo zainteresowany problematyką społeczną, swoim zainteresowaniem i poglądem na te sprawy dał wyraz w opowieściach pt. „Poranek ziemiana” i in., przedstawiając nieufność chłopów do przejawów szlacheckiej filantropii i swoje zastrzeżenia do odnowy społecznej w Rosji. Rozczarowany do zasad na jakich ten ruch się opierał, zajął się zagadnieniami z dziedziny estetyki, moralistyki i obyczajowości oraz podjął działalność pedagogiczną, prowadząc w Jasnej Polanie szkołę dla dzieci chłopskich. — Drugi, najważniejszy okres twórczości Tołstoja przypada na lata 1863—78. Wtedy to powstały jego dwie wielkie powieści o europejskiej randze. Pierwszą z nich jest „Wojna i pokój” — epeopea o patriotycznym zrywie narodu podczas najazdu Napoleona. Dzieje bohaterów powieści ukazane zostały na rozległym tle obyczajowo-historycznym; treść bogata jest w wątki społeczne, filozoficzne i moralne. Podobnie zasłużony rozgłos osiągnęła „Anna Karenina” — powieść psychologiczna, w której pisarz wnikliwie ukazuje motywy ludzkich działań, występuje przeciwko skostniałej obyczajowości szlacheckiej, broni praw człowieka do szczęścia. Tematyka obyczajowa ujęta moralistycznie powraca w opowiadaniach pt. „Sonata Kreutzerowska”. Ostatni okres twórczości Tołstoja charakteryzuje wzrost akcentów moralistyczno-dydaktycznych i zaostrenia krytycyzmu społecznego (powieść „Zmarchwystanie”, dramaty „Płody edukacji”, „Żywy trup” i in., pisma o tematyce religijno-filozoficznej, społecznej, estetycznej). U schyłku życia Tołstoj w swoim piśmiennictwie ostro krytykował otaczającą rzeczywistość, głosił ideę „nieprzeciwstawiania się złu przemocą”, moralnego doskonalenia jednostki, powrotu do życia w patriarchalnej wspólnocie. Był wielkim autorytetem moralnym swojej epoki, jego dzieła należą do najwybitniejszych osiągnięć rosyjskiej prozy realistyczno-psychologicznej.

W Polsce twórczość Tołstoja zyskała poczytność w ostatniej ćwierci XIX w., jego utwory ukazywały się przekładach najlepszych polskich pisarzy. Po wojnie ukazało się zbiorowe wydanie „Dzieł” (t. 1—14, PIW 1956—58) pod red. Pawła Hertza. Znaczna też jest ilość prac o pisarzu, o jego związkach i odbiorze w Polsce. I tak w ostatnich latach ukazały się: rozprawa krytyka-marksisty Walentina Asumsa „Lew Tołstoj” („Wiedza Powszechna” 1964, seria „Myśli i ludzie”) analizująca poglądy pisarza na tle jego epoki i uzupełniona wyborem pism filozoficznych, religijno-moralnych i estetycznych Tołstoja, poprzedzona zwięzłym życiorysem pisarza pióra Andrzeja Walickiego; opracowana przez Piotra Grzegorzycza doskonała rozumowana bibliografia recepcji dzieł i myśli Tołstoja w Polsce pt. „Lew Tołstoj w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki” (PIW, 1963), całość poprzedza syntetyczny wstęp autora omawiający dzieje recepcji Tołstoja w Polsce, opinie o nim wybitnych pisarzy i krytyków itp.; w całości jest to praca o znaczeniu podstawowym dla badaczy i czytelników szczególnie zainteresowanych twórczością Tołstoja. Dla szerokiego kręgu czytelników natomiast przydatna i interesująca będzie książka Antoniego Semczuka „Lew Tołstoj” („Wiedza Powszechna”, wyd. II 1967, seria „Profile”), napisana przystępnie, a oparta na źródłach naukowych,

pamiętnikarskich i wspomnieniowych; oprócz wiadomości o charakterze biograficznym daje ona obszerne omówienie twórczości Tolstoja, ze szczególnym uwzględnieniem „Wojny i pokoju” i „Anny Kareniny”.

27 września — 110 rocznica urodzin (1858) Michała Kajki, mazurskiego poety i działacza społecznego.

Osoba Michała Kajki godna jest pamięci zarówno z uwagi na jego twórczość literacką, jak i działalność społeczną, której piśmarstwo jego przede wszystkim służyło. Kajka, syn ubogiego rolnika, odegrał wybitną rolę w budzeniu świadomości narodowej ludu mazurskiego i krzewienia języka polskiego. Prowadził szeroką działalność publicystyczną, był członkiem Mazurskiego Związku Ludowego, uczestniczył w akcji plebiscytowej 1920 r. Niemal cały dorobek Kajki ukazał się drukiem już po jego śmierci, w zbiorach „Wybór wierszy” (1957), „Wiersze wybrane” (1958), i „Zebrałem snop plonu” (1958) — ten ostatni tom obejmuje niemal cały dorobek poetycki Kajki.

28 października — 150 rocznica urodzin (1818) Iwana Turgieniewa, twórcy rosyjskiej prozy psychologicznej.

Turgieniew urodził się w 1818 r. w Orle. Od dziecka mieszkał w Moskwie, a po śmierci ojca w Petersburgu, gdzie też studiował. Większość życia spędził jednak w swoich dobrach oraz za granicą w latach 1880—83 głównie we Francji, gdzie zmarł. Debiutował jako poeta, ale uznanie zdobył dopiero swymi realistycznymi „Zapiskami myśliwego” (1852). Opowiadania te stanowiły oskarżenie przeciwko państwu, przeciwko zaślepionym posiadaczom i okrucieństwu rządów. W cyklu powieści dał następnie znakomity obraz życia społecznego i obyczajowego Rosji lat 1840—70. Spośród pięciu wielkich powieści Turgieniewa jako utwory o wielkim mistrzostwie artystycznym na czoło wysunęły się „Ojcowie i dzieci” (1862), rzecz poświęcona problemom różnic psychologicznych i światopoglądowych dzielących dwie generacje. Wymienić trzeba ponadto takie utwory, jak „Rudin”, „Szlacheckie gniazdo”, „W przededniu”, „Dym”, „Nowizna”, „Pierwsza miłość”. Turgieniew był świetnym stylistą, wyczulonym szczególnie na piękno ojczyźnej przyrody. Jako poeta uchodził za następcę Puszkina pod względem klasycznej czystości stylu. Ciekawym przejawem jego twórczości była skłonność do kreślenia sylwetek słabych, pozbawionych zdecydowanego charakteru mężczyzn i mocnych osobowości kobiecych.

W latach 1953—57 wydano staraniem PIW w cyklu „Z pism I. Turgieniewa” — „Dym”, „Rudin”, „Szlacheckie gniazdo”, „Ojcowie i dzieci”, „Wiosenne wody i inne opowiadania” oraz „Zapiski myśliwego”, w doskonałych przekładach J. Dmochowskiej, P. Hertza, J. Jędrkiewicza, K. A. Jaworskiego i in., opatrzone w posłowia, wstępy i przypisy bogate w informacje o pisarzu i jego twórczości.

6 grudnia — 15 rocznica śmierci (1953) Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, wybitnego współczesnego poety.

Gałczyński urodził się 23 stycznia 1905 r. w Warszawie, w rodzinie kolejarskiej. W latach 1914—19 przebywał w Rosji. Szkołę średnią skończył w Warszawie, po czym studiował na Uniwersytecie Warszawskim. W okresie międzywojennym przebywał głównie w stolicy, z krótkimi przerwami na pobyt w Berlinie (pracował tam w konsulacie polskim) i w Wilnie (1934—36). Lata II wojny światowej przebył w obozach jenieckich. Po powrocie do kraju mieszka początkowo w Krakowie, potem — do końca życia — w Warszawie.

Debiutował w 1928 r. powieścią fantastyczno-groteskową pt. „Porfirion Osiołek czyli klub świętokradców”. Związany był w tym czasie najpierw z grupą literacką „Kwadryga”, potem z grupą skupioną wokół tygodnika literackiego „Prosto z Mo-

stu". Już przed 1939 r. zyskał dużą popularność jako poeta, tworzył też podczas okupacji przebywając w niebezpiecznych warunkach. Do najważniejszych zbiorów opublikowanych po wojnie należą: „Zaczarowana dorożka” (1948), „Słubne obrączki” (1949), „Niobe” (1951), „Wit Stwosz” (1952). Współpracował stale z tygodnikiem „Przekrój”, gdzie drukował utwory satyryczne w cyklach „Zielona gęś” i „Listy z fiołkiem”. Należy do najpopularniejszych współczesnych poetów polskich.

Obok licznych osobnych tomów, całość twórczości Gałczyńskiego została zebrana w 5-tomowym wydaniu jego „Dzieł” („Czytelnik” 1957—60). Obszerną notę informacyjną znaleźć można w „Encyklopedii Współczesnej” 1958 (PWN, ss. 488—90); omówienie jego sylwetki i twórczości — w związku z dziesiątą rocznicą śmierci — zamieścił „Poradnik Bibliotekarza” w numerze 10 z 1963 r. (A. Bańkowska „Między prawdą a legendą”). — Bogatym źródłem wiadomości, a zarazem nader interesującą lekturą dla szerokiego kręgu czytelników jest tom „Wspomnień o K. I. Gałczyńskim”, zredagowany i opatrzony przedmową przez A. Kamińską i J. Spiewaka („Czytelnik” 1961).

27 grudnia — 15 rocznica śmierci (1953) Juliana Tuwima, jednego z najwybitniejszych poetów polskich XX stulecia.

Tuwim (urodzony 1894 r. w Łodzi) studiował prawo i filozofię na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie założył, wraz z kilku innymi młodymi poetami, czasopismo literackie „Pro Arte et Studio” („Dla Nauki i Sztuki”), a następnie „Skamander”. Od tytułu „Skamandra” wzięła potem nazwę cała grupa poetycka, która podjęła hasło zbliżenia poezji do życia codziennego, zerwania z wyszukaniem stylem „Młodej Polski”, odnowienia formy poetyckiej. Tuwim był w gronie swoich rówieśników najwybitniejszą indywidualnością twórczą. W okresie międzywojennym wydał kilkanaście zbiorów wierszy, nasyconych treściami humanistycznymi i ogromnie popularnych wśród czytelników (m.in. „Czyhanie na Boga”, „Sokrates tańczący”, „Siódma jesień”, „Poezjy tom 4”, „Słowa we krwi”, „Rzecz Czarnoleska”, „Biblia cygańska”, „Treść gorejąca”); był też autorem licznych utworów satyrycznych, fraszek, parodii, piosenek, tekstów do „szopek” politycznych i kabaretów. Zainteresowany folklorem i historią obyczajów napisał także lub opracował takie dzieła, jak „Czary i czarty polskie”, „Polski słownik pijacki i antologia bachiczna”, „Cztery wieki fraszki polskiej”.

W okresie wojny poeta przebywał na emigracji najpierw we Francji, potem w Ameryce, gdzie powstał głośny poemat „Kwiaty polskie”. Po powrocie do kraju Tuwim poświęcił się przede wszystkim studiom nad dawną literaturą polską i pracy nad przekładami poezji rosyjskiej (Gribojedow, Niekrasow, Lermontow). Wynikiem tych prac stała się m.in. 3-tomowa „Księga wierszy polskich XIX wieku” (przygotowana wspólnie z J. W. Gomulickim), 3-tomowy wybór przekładów pt. „Z rosyjskiego” oraz dwa tomy ciekawostek obyczajowo-kulturalnych pt. „Cicer cum caule czyli Groch z kapustą”.

Obok licznych osobnych wydań poezji Tuwima, szczególnie ważna jest 5-tomowa edycja jego „Dzieł” („Czytelnik” 1955—64), obejmująca w poszczególnych tomach: „Wiersze”; „Kwiaty polskie”, „Jarmark rymów”, „Przekłady”, „Pisma prozą”. Wydanie poprzedzone jest szkicami informacyjno-politycznymi i opatrzone komentarzami. Ponadto ukazało się zestawienie bibliografii twórczości poety opracowane przez Janusza Stradeckiego pt. „Julian Tuwim” (PIW, 1959). Ciekawe materiały do poznania biografii poety, genyzy jego dzieł i środowiska literackiego okresu zawierają „Wspomnienia o Julianie Tuwimie”, wydane pod redakcją W. Jedlickiej i M. Toporowskiego („Czytelnik”, 1963); zamieszczono tu m.in. kalendarium życia i twórczości poety.

KSIĄŻKA — BIBLIOTEKA — CZYTELNIK*Konkurs dla bibliotekarzy wojskowych*

W ramach obchodów 200-lecia polskich bibliotek wojskowych ogłoszony został — przez Główny Zarząd Polityczny WP — konkurs dla bibliotekarzy wojskowych. Do udziału w nim zaproszeni zostali wszyscy pracownicy bibliotek wojskowych. Konkurs składał się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej części konkurs przeprowadzony został drogą korespondencyjną. Jego uczestnicy otrzymali 5 zadań (zestawów pytań), co miesiąc jedno zadanie, na które obowiązani byli w określonych terminach nadesłać odpowiedzi.

Część II konkursu — finałowa — miała charakter quizu, w którym wzięli udział ci uczestnicy konkursu, którzy w jego korespondencyjnej części zdobyli największą ilość punktów. Oprócz rozwiązań zadań uczestnicy konkursu mieli prawo nadesłać własne opracowania scenariuszy imprez czytelniczych, audycji magnetofonowych i inne propozycje dotyczące form popularyzacji książki i czytelnictwa. Prace te były również punktowane, a najlepsze oddzielnie nagrodzone.

Konkurs stał się sprawdzianem wiedzy bibliotekarskiej, ogólnego odczytania i inwencji bibliotekarzy w zakresie pracy z czytelnikami.

Tematyka poszczególnych zadań była następująca:

- zadanie 1 — zestaw pytań z zakresu wiedzy bibliotekarskiej, sprawdzian umiejętności katalogowania, klasyfikowania itp. (w zadaniu tym znalazły się pytania oraz swoiste „łamigłówki” polegające np. na wyszukiwaniu błędów na powielonych kartkach katalogowych);
- zadanie 2 — zestaw pytań dot. historii i poligrafii książki;
- zadanie 3 — zestaw pytań ze znajomości książek zalecanych do szerokiego upowszechniania w wojsku;
- zadanie 4 — pytania z tradycji i współczesności wojskowego bibliotekarstwa;
- zadanie 5 — sprawdzian umiejętności korzystania z bibliografii, poszukiwania informacji.

Konkurs wzbudził duże zainteresowanie. Wzięło w nim udział ok. 40% pracowników wojskowych bibliotek klubowych, chwalać sobie tę formę samokształcenia, aktualizowanie swojej wiedzy.

Ponieważ sądzę, że tego typu konkursy o dużych walorach dydaktycznych mogą uzupełnić w szczególny sposób program samokształcenia bibliotekarzy, a zorganizowanie ich na przykład przez biblioteki wojewódzkie lub też w innych sieciach bibliotek jest zawsze możliwe — pozwalam sobie przytoczyć scenariusz quizu finałowego, który dobrze ilustruje tematyczny przekrój konkursu. Zadania w pierwszej części konkursu dotyczyły tego samego kręgu zagadnień, z tym, że położony był w nich nacisk na sprawdzanie pewnych umiejętności praktycznych — z zakresu techniki pracy bibliotecznej, poszukiwania informacji itp.

*
*
*

„KSIĄŻKA — BIBLIOTEKA — CZYTELNIK”*Konkurs dla bibliotekarzy***QUIZ ELIMINACYJNY I FINAŁOWY**

Zgodnie z regulaminem konkursu dla bibliotekarzy „Książka — Biblioteka — Czytelnik” — uczestnicy konkursu, którzy zdobyli największą ilość punktów podczas pisemnych eliminacji oraz za prace dodatkowe (własne scenariusze imprez czytelniczych i wypowiedzi nt. „ja i mój zawód”), wzięli udział w eliminacjach

Do finału zakwalifikowanych zostało 12 osób. Wzięły one udział w eliminacjach pisemnych, po których do finału ścisłego weszły cztery osoby.

Eliminacje finałowe polegały na udzieleniu pisemnych odpowiedzi (w określonym czasie) na kilka zestawów pytań. Osoby, które zdobyły największą ilość punktów podczas eliminacji, po doliczeniu do nich odpowiednich bonifikat za dotychczasowe osiągnięcia w korespondencyjnej części konkursu, wzięły udział w finale. W części finałowej należało udzielić ustnych odpowiedzi na kilka pytań.

Opis wstępnych eliminacji finałowych

Wstępne eliminacje finałowe poprzedzają finał. Składa się na nie kilka zadań — zestawów pytań, na które należy w czasie 40 minut udzielić pisemnych odpowiedzi.

Uczestnicy zajmują miejsca przy oddzielnych stolikach. Osoba prowadząca eliminacje zapoznaje ich z warunkami:

- obowiązuje samodzielność w udzielaniu odpowiedzi;
- nie wolno posługiwać się żadnymi materiałami — poza znajdującymi się na sali bibliograficznej*);
- kolejność rozwiązywania zadań jest obojętna; nie należy zgadywać odpowiedzi, gdyż udzielenie odpowiedzi błędnej powoduje odliczanie po 1 punkcie karnym za każdy błąd; punktuje się tylko odpowiedzi pełne;
- przy każdym zadaniu podana jest ilość punktów, jaką można uzyskać za każdą dobrą odpowiedź.

Łączna maksymalna ilość punktów, jaką można zdobyć we wstępnych eliminacjach finałowych (za prawidłowe udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania w zadaniach 1—5), wynosi 100 pkt.

10% ogólnej ilości punktów zdobytych w czasie tych eliminacji (łącznie z bonifikatą za udział w korespondencyjnej części konkursu) zalicza się każdemu uczestnikowi na konto finałowego dorobku punktowego (znaczy to, że przechodząc do finału uczestnik otrzymał pewną ilość punktów, która zaważyła oczywiście w rozgrywce finałowej i współdecydowała o zwycięstwie).

Przyznanie tych bonifikat przyczyniło się do właściwej i sprawiedliwej oceny umiejętności i zaangażowania w całym konkursie i w jakimś stopniu zmniejszyło działanie przypadku. Bonifikata jest niewielka: za część korespondencyjną konkursu wynosi 5% ogólnego dorobku punktowego (otrzymują ją uczestnicy eliminacji wstępnych) oraz 10% dorobku punktowego w eliminacjach dla finalistów.

ZADANIE PIERWSZE

(po 3 punkty)

„KSIĄŻKI DOSKONAŁE”

Podaj autora i tytuł książki, o której niżej mowa (każda z nich, wydana po raz pierwszy w r. 1967 lub też w tym roku wznowiona, stanowi wydarzenie w literaturze i zasługuje na uwagę czytelników).

- a) Książka składa się z czterech części, z których dwie powstały w czasie wojny na podstawie autentycznej relacji Baurdzana Momysz-Uły, dowódcy jednego z batalionów dywizji generała Panfilowa. Przedstawia w niej autor, w niezwykle sugestywny sposób, epizod z walk obronnych na jesieni 1941 roku pod Moskwą. Jedna z najdoskonalszych powieści o wojnie w literaturze radzieckiej.
- b) Przytomowa powieść znanego radzieckiego pisarza, w której autor przedstawia swoich bohaterów (znanych już z innej powieści) w okresie bitwy nad Wołgą. Powieść ta jest jednocześnie próbą rozrachunku z wojenną przeszłością i próbą analizy niepowodzeń wojsk radzieckich w pierwszych latach II Wojny Światowej.
- c) Najświeższy utwór Mikołaja Koczkurowa — znanego w literaturze — pod pseudonimem, którego tutaj nie podajemy, ale który powinni podać uczestnicy konkursu — wieloplanowa epopea o Rewolucji Październikowej. Napisana przez świadka i uczestnika tych wielkich i dramatycznych wydarzeń. Książka wznowiona przez Wyd. MON w pięknej szacie graficznej — na 50-lecie Rewolucji.
- d) Pozornie jest to powieść o walce jednego człowieka w obronie przyrody, afrykańskich słoni. Akcja toczy się współcześnie w Afryce. W rzeczywistości jest to wielka alegoria walki o zachowanie najwyższych ludzkich wartości. Lektura piękna i głęboko humanistyczna. Powieść tłumaczona z francuskiego.

*) Na sali powinny się znajdować, niezbędne do rozwiązania zadania piątego, bibliografie: „Rocznik Literacki” 1963 i 1964, Roczniki „Literatura piękna” 1958—1965 r., Katalog „Książki dla bibliotek 1958—1965 cz. I, „Literatura piękna” — Wyd. SBP, Komunikat Bibliograficzny CBW” — rok 1965 i materiały do bibliografii „Nauka a obrona narodowa”, część I. Wyd. CBW — 1967.

ZADANIE DRUGIE

(po 3 punkty)

„KARTKI Z DZIEJÓW POLSKICH BIBLIOTEK WOJSKOWYCH”

Proszę podać odpowiedzi na następujące pytania z historii polskich bibliotek wojskowych:

- a) W jakim gmachu mieściła się biblioteka Szkoły Rycerskiej w Warszawie w roku 1790.
- b) W jakim mieście znajdowała się biblioteka Korpusu Kadetów w latach 1807—1831.
- c) Która z dawnych polskich bibliotek wojskowych w wieku XVIII i XIX posiadała najliczniejsze zbiory.
- d) Ekslibris jakiej biblioteki opatrzony był następującym napisem: „De la Bibliotheque du Corps Royal des Cadets”.
- e) Kto jest wydawcą pamiątkowego opracowania „Kartki z dziejów Polskich Bibliotek Wojskowych”.
- f) Proszę wymienić nazwisko założyciela i pierwszego dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej.
- g) Proszę wymienić nazwisko pierwszego powojennego dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej.
- h) Proszę podać nazwisko pierwszego bibliotekarza Szkoły Rycerskiej w Warszawie (funkcje swoje objął na początku roku 1767).

ZADANIE TRZECIE

(Po 2 punkty)

„SERIE WYDAWNICZE”

Jak nazywają się serie wydawnicze, w których ukazały się w roku 1967/68 te książki:

- | | |
|---------------------------------------|--------------------|
| a) „Granice astronomii” | — F. Hoyle |
| „Człowiek i jego środowisko” | — M. Bates |
| „Nauka z lotu ptaka” | — I. Asimow |
| b) „Hellada królów” | — A. Świderek |
| „Jaśniej niż tysiąc słońc” | — R. Jungk |
| c) „Na Zachodzie bez zmian” | — E. M. Remarque |
| „Sedno sprawy” | — G. Green |
| „Słońce i księżyc” | — A. P. Gutersloch |
| d) „Od portu do portu” | — B. Cendrars |
| „Dom schadzek” | — Robbe-Grillet |
| „Koniokrady” | — W. Faulkner |
| e) „Spotkanie z Nefretete” | — W. Tiendriakow |
| „Korzenie nieba” | — R. Gary |
| „Wzgórze” | — R. Rigby |
| f) „Lew Tołstoj” | — W. Szklowski |
| „Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy” | — J. Krzyżanowski |

ZADANIE CZWARTE

(Po 2 punkty)

„DZIEŁA WIELOTOMOWE”

Ostatnie lata obfitują w wiele wartościowych, wielkich przedsięwzięć wydawniczych. W tej chwili interesują nas dzieła wielotomowe, których wydawanie trwa po kilka lat. Proszę powiedzieć, które z niżej wymienionych edycji zostały aktualnie ukończone (ukazały się już w całości), ewentualnie podać nr tomu, jaki ukazał się ostatnio:

*
* *
*

- a) „Wielka Encyklopedia Powszechna”, PWN;
- b) „Wielka Geografia Powszechna”, PWN;
- c) „Historia Powszechna”, S. W. „Książka i Wiedza”;
- d) „Życie i Człowiek”, PWN;
- e) H. Balzac — „Komedia ludzka”, S. W. „Czytelnik”;

- f) A. Czechow — „Dzieła”, S. W. „Czytelnik”;
- g) „Mała Encyklopedia Wojskowa”, Wyd. MON;
- h) „Słownik Języka Polskiego” pod red. W. Doroszewskiego, PWN.

ZADANIE PIĄTE

(Po 3 punkty)

„SZTUKA INFORMACJI”

1. Przy niżej wymienionych nazwiskach znanych polskich pisarzy proszę wpisać nazwy miejscowości, w których się urodzili (przy każdym nazwisku podajemy rok urodzin i śmierci):
 - a) Pola Gojawiczyńska (1896—1963)
 - b) Wanda Wasilewska (1905—1964)
 - c) Gustaw Morcinek (1891—1963)
2. Proszę przy niżej wymienionych dziełach literackich wpisać nazwiska tłumaczy, którzy je przełożyli na język polski:
 - d) Simonow Konstanty „Decyzje”, W-wa, PIW, 1965 r.
 - e) Hemingway Ernest „49 opowiadań”, W-wa, PIW, 1964 r.
 - f) Achmatowa Maria „Poezje”, W-wa, PIW, 1964 r.
3. Proszę przy niżej wymienionych pracach podać rok ich opublikowania:
 - g) Spychalski Marian „U podstaw kształtowania obronności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”
 - h) Groszkowski Janusz „Rozwój nauki w XX-leciu Polski Ludowej”
 - i) Strumph-Wojtkiewicz St. „Książka szła za emigrantem”.
4. Jakiej narodowości są pisarze, autorzy niżej wymienionych książek:
 - j) M. Rojas „Syn złodzieja”
 - k) M. A. Hansen „Kłamca”
 - l) S. O’Casey „Pukam do drzwi”

ODPOWIEDZI DO WSTĘPNYCH ELIMINACJI FINAŁOWYCH

Zadanie pierwsze

- a) A. Beck — „Szosa Wołokołamska”
- b) K. Simonow — „Nikt nie rodzi się żołnierzem”
- c) Wiesiołyj — „Rosja we krwi skąpana”
- d) R. Gary — „Korzenie nieba”

Zadanie drugie

- a) W Pałacu Kazimierzowskim (dzisiaj siedziba Rektoratu Uniwersytetu Warszawskiego)
- b) W Kaliszu
- c) Biblioteka Szkoły Rycerskiej w Warszawie (Korpus Kadetów)
- d) Biblioteka Szkoły Rycerskiej
- e) Centralna Biblioteka Wojskowa
- f) płk dr Marian Łodyński
- g) mjr Tadeusz Makowski
- h) Filip Thevenot de Tannay

Zadanie trzecie

- a) „Biblioteka Problemów”
- b) Seria tzw. „ceramowska” (albo „autentyków”)
- c) Biblioteka Powieści XX wieku
- d) Seria „Nike”
- e) Klub Interesującej Książki
- f) Seria „Ludzie Żywi”

Zadanie czwarte

- a) Tom X
- b) Tom IV
- c) Tom III
- d) Tom V
- e) Edycja zakończona
- g) Tom I
- h) Tom VIII

Zadanie piąte

- a) W Warszawie
- b) W Krakowie
- c) W Karwinie
- d) T. Żeromski
- e) B. Zieliński, M. Michałowska, J. Zakrzewski
- f) M. Buczkówna, M. Szpyrkówna, S. Pollak i inni.

U w a g a: Odpowiedzi na podstawie „Rocznika Literackiego” 1963 i 1964 oraz Katalogu „Książki dla bibliotek 1958—1965”.

- g) 1963 r. (odpowiedź na podstawie mat. do bibliografii „Nauka a obrona narodowa”, CBW, 1967 r.)
- h) 1964 r. (odpowiedź j.w.)
- i) 1962 r. (odp. na podstawie bibliografii CBW „Polskie Biblioteki Wojskowe 1767—1967”. Poz. 575)
- j) chilijskiej (wg Katalogu „Książki dla bibliotek”, patrz dział: „Literatura obca w układzie terytorialnym”)
- k) duńskiej (źródło j.w.)
- l) irlandzkiej (źródło j.w.)

KONKURSY FINAŁOWE

Finał składa się z trzech kolejno po sobie następujących konkursów.

Konkurs pierwszy, otwierający finał, nawiązuje do tradycji Szkoły Rycerskiej, lub raczej do naszych tradycji historycznych. Przedstawione są w nim trzy wybitne sylwetki wychowanków Korpusu Kadetów, czytelników pierwszej wojskowej biblioteki. Jak wiadomo z historycznych przekazów — wychowanie w Szkole Rycerskiej w wielkiej mierze oparte było na literaturze. Stąd niepomier-
na rola bibliotek w ukształtowaniu sylwetek tych wybitnych i zasłużonych Ojczy-
nie ludzi.

* * *

Po zakończeniu tego konkursu — następuje konkurs drugi, podczas którego już gruntowniej zbadane zostaje przygotowanie uczestników. W tej części finału każdy z jego czterech uczestników otrzymał po 5 pytań o rosnącym stopniu trudności i zróżnicowanej punktacji — od 2 punktów za pierwsze pytanie w każdym zestawie do 10 punktów za pytanie ostatnie.

Obowiązują następujące zasady:

- uczestnicy losują numery zestawów pytań;
- odpowiedź zaczyna uczestnik, który wylosował zestaw nr 1;
- czas do namysłu (liczy się od momentu zakończenia czytania pytania przez konferansjera) wynosi 20 sekund. Wszelkie spory rozsądza i decyduje o trafności odpowiedzi a także przyznaniu punktów — Sąd Konkursowy;
- liczą się tylko odpowiedzi pełne, wyczerpujące i samodzielne.

* * *

Konkurs trzeci: „Autorzy naszych lektur” jest zbudowany analogicznie do pierwszego.

Po jego zakończeniu oblicza się zdobyte przez uczestników punkty. W wypadku wyniku remisowego decydował punktowy dorobek eliminacji.

* * *

U w a g a: każdy z uczestników finału stawał do konkursów finałowych z bonifikatą za dotychczasowy dorobek punktowy w eliminacjach. Była ona stosunkowo niewielka — wynosiła 10% dorobku punktowego eliminacji. Wliczało się ją do sumy punktów zdobytych w finale.

KONKURS I

„CZYTELNICZY PIERWSZEJ POLSKIEJ BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ”

Za chwilę odczytam fragmenty życiorysów trzech Polaków, ludzi zasłużonych Ojczyźnie. Ale nie tylko ów patriotyzm i oddanie sprawom kraju łączy tych trzech ludzi. W ich życiorysach powtarza się pewien szczegół — wszyscy byli uczniami Szkoły Rycerskiej w Warszawie. Pytanie brzmi: czyj to życiorys? Należy podać tylko nazwisko.

Zasada tego konkursu jest następująca: będę głośno czytał kolejne życiorysy. W momencie, gdy któryś(aś) z uczestników(czek) finału zorientuje się, o kim mowa — natychmiast podnosi rękę — przerywając mi czytanie. Gest ten oznacza, że odgadł(a), czyj to jest życiorys. Wtedy poproszę o podanie odpowiedzi. Jeśliby nie była ona prawidłowa — uczestnik otrzymuje punkty karne (5 punktów ujemnych, odliczane od ogólnego dorobku punktowego). Za dobrą odpowiedź — tyleż punktów dodatnich.

Może się zdarzyć, że podniesione zostaną dwie czy trzy ręce równocześnie. Wtedy podam Wam karteczki, do których wpiszeć odpowiedzi. I tak jak w pierwszym przypadku — za dobrą odpowiedź przyzna jury 5 punktów, za złą — odliczy 5 pkt.

Ten konkurs jest wstępem do finału, niczego jeszcze nie przesądza, ani o nim nie decyduje ostatecznie. Proszę zatem o równowagę i uwagę. Zaczynam.

Życiorys pierwszy

Urodził się w roku 1758 w Skokach. W latach 1770—77 był uczniem Szkoły Rycerskiej, a po jej ukończeniu adiutantem Księcia Adama Czartoryskiego, komendanta Szkoły. Edukacji dopełnia w czasie podróży zagraniczy. W okresie Sejmu Wielkiego był jednym z najczynniejszych członków Stronnictwa Patriotycznego. W powstaniu 1794 roku bierze udział jako adiutant Naczelnika, z którym razem ranny w bitwie pod Maciejowicami wzięty został do niewoli. Uwolniony z niej wyjeżdża w roku 1796 z Tadeuszem Kościuszką do Stanów Zjednoczonych.

Oprócz aktywnej działalności politycznej w kraju i na emigracji oddał się literaturze, dając jej wiele dzieł znakomych, do dzisiaj wydawanych. Wymienimy tutaj „Pamiętniki czasów moich”, „Śpiewy historyczne” i najbardziej znaną chyba jego polityczną komedię „Powrót pośła”. Zmarł w roku 1841 na emigracji w Paryżu.

Życiorys drugi

Urodził się w roku 1759 w Warszawie. W wieku lat 14 wstąpił do Szkoły Rycerskiej; pozostaje w niej później jako oficer do roku 1789. W roku 1792 jest już pułkownikiem. Od 1793 roku bierze czynny udział w przygotowaniach do powstania, a po jego wybuchu, opierając się na radykalnym sprzysiężeniu cywilno-wojskowym rozpoczyna powstanie na Litwie. Zostaje naczelnym dowódcą powstania na Litwie. Doprowadził do stracenia jednego z targowickich zdrajców — hetmana Kossakowskiego. Na jesieni przybywa do Warszawy, gdzie uczestniczy w pracach klubu jakobinów. Ginie, jako generał, dowódca jednym z odcinków obrony Pragi.

Był poetą, autorem m.in. znanych piosenek, np. „Chciało się Zosi jagódek...”, wierszy przepojonych radykalnymi ideami rewolucji jakobińskiej i głębokim patriotyzmem.

Życiorys trzeci

Jeszcze jeden absolwent Szkoły Rycerskiej, członek Korpusu Kadetów — późniejszy generał, urodził się w 1777 roku, naukę zaczął w 1791 roku. W trzy lata później, w wieku 17 lat zostaje oficerem w dywizji Dąbrowskiego, potem w armii Księstwa Warszawskiego był szefem szwadronu artylerii konnej. Bierze udział w kampaniach napoleońskich. W wojnie 1812 roku traci nogę. W roku powstania listopadowego zostaje generałem. Dowodzi obroną na szańcach Woli i tam w 1831 roku ginie. Na imię miał Józef, w tradycji historycznej zdobył miano obrońcy Woli.

Odpowiedzi:

1. Julian Ursyn Niemcewicz
2. Jakub Jasiński
3. Józef Sowiński.

KONKURS II

„WIEM WSZYSTKO”

Zestaw pytań nr 1

1. (Pytanie za 2 punkty)
Proszę powiedzieć, skąd pochodzi poniższy tekst:
„W dwusetną rocznicę powstania w Szkole Rycerskiej pierwszej biblioteki wojskowej, która kształtowała serca i umysły Polaków w światłej i wiernej służbie Ojczyźnie”. 1767—1967”.
2. (Pytanie za 4 punkty)
Która z polskich bibliotek wojskowych dysponuje najliczniejszym księgozbiorem? Gdzie się mieści?
3. (Pytanie za 6 punktów)
„Ironicznie, czasem z odcieniem życzliwości, mówiono „Święci” bądź „apostołowie”. Jako że: oderwani od życia, niemal z aureolą nad głowami, jako że: obce im były ludzkie uczucia i sprawy: kobiety, wódka”. — To fragment książki pt. „Święci”. Komu poświęcił swoją książkę Alojzy Sroga?
4. (Pytanie za 8 punktów)
Gdzie, w jakich szkołach czy na jakich kursach można w Polsce zdobyć średnie fachowe wykształcenie bibliotekarskie? Proszę wymienić przynajmniej trzy takie możliwości.
5. (Pytanie za 10 punktów)
Z zakończenia jakiej wielkiej powieści XX wieku wyjęty został ten monolog:
„Ale jeżeli zaczekasz i zatrzymasz ich choćby chwilę albo po prostu zastrzelisz oficera, możesz tym wszystko odmienić. Jedna dobrze zrobiona rzecz może”.
„Dobrze — powiedział. Leżał bez ruchu i starał się utrzymać w sobie to, co usuwało się spod niego, jak czasem usuwa się śnieg na górskim zboczu, i powiedział już zupełnie spokojnie: „Więc niech wytrwam, dopóki nie przyjdą”.

Zestaw pytań nr 2

1. (Za 2 punkty)
Oto początek III tomu wielkiej polskiej powieści:
„Mamy tedy rok 1879.
Gdybym był przesądny, a nade wszystko gdybym nie rozumiał, że po najgorszych czasach nadchodzą dobre, lękałbym się tego roku 1879. Bo jeżeli jego poprzednik zakończył się źle, to już on zaczął się jeszcze gorzej”.
Kto jest autorem tej powieści?
2. (Za 4 punkty)
Jak wiadomo, na liście lektur zalecanych do szerokiego upowszechniania w wojsku znalazły się tomiki nowej serii wydawniczej „Bitwy—Kampanie—Dowódcy”. Proszę wymienić przynajmniej trzy tytuły książek wydanych już w tej serii i nazwiska ich autorów.
3. (Za 6 punktów)
Wśród czytelników naszych bibliotek dużym powodzeniem cieszą się utwory gatunku wie romancée. Oto trzy powieści Irvinga Stone:
„Udręka i ekstaza”
„Żeglarz na koniu”
„Pasja życia”.
Proszę podać nazwiska bohaterów tych powieści.
4. (Za 8 punktów)
Proszę podać nazwiska dwóch przynajmniej pisarzy — laureatów nagrody Ministerstwa Obrony Narodowej (w dziedzinie literatury lub publicystyki) w roku 1967.
5. (Za 10 punktów)
Na 20-lecie swojej działalności Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” wydała piękny zbiorek „Wiersze o książkach”. Znajdują się w nim wiersze poetów polskich. Oto fragment jednego z nich, „Moja biblioteka”:
„Nie, nie to mi zostało z książek
ocalałych,

ale jakiś przewspaniały związek,
który łączy świat cały.
Ja na taborach radzieckich
w dziewiętnastym, dwudziestym (ledwie przypominam)
czytałem (podporucznik) prawie dzieckiem
książki Lenina...”

Kto jest autorem tego wiersza?

Zestaw pytań nr 3

1. (Za 2 punkty)

Z czyjej powieści wyjęto ten fragment:

„Więc niezmierzone szczęście rozjaśniło twarze zwycięzców, bo rozumieli wszyscy, że to był wieczór, kładący koniec nędzy i trudom nie tylko dnia tego, ale całych stuleci”.

2. (Za 4 punkty)

Z jakich tomów składa się wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — Katalog „KSIĄŻKI DLA BIBLIOTEK”.

Proszę podać tytuły wszystkich trzech tomów.

3. (Za 6 punktów)

Proszę powiedzieć, kto był Komendantem Szkoły Rycerskiej i jednocześnie troskliwym opiekunem pierwszej wojskowej biblioteki.

4. (Za 8 punktów)

Oto kilka nazwisk znanych pisarzy, laureatów literackiej nagrody Nobla. Proszę powiedzieć, jaki kraj każdy z nich reprezentuje:

- a) Rabindranatt Tagore
- b) Michał Anioł Asturias
- c) Haldor Laxness
- d) Selma Lagerlöf
- e) Ivo Andrić

5. (Za 10 punktów)

Proszę powiedzieć, do jakiej liczby książek w swoich zbiorach doszła biblioteka Szkoły Rycerskiej? (Wolno się pomylić o 2 tysiące).

Zestaw pytań nr 4

1. (Pytanie za 2 punkty)

Proszę powiedzieć, jaki pisarz cieszy się od lat największą popularnością u polskich czytelników, jest najczęściej i najchętniej czytany i znajduje się na pierwszych miejscach bibliotecznych list wypożyczeń.

2. (Pytanie za 4 punkty)

Wymień tytuły przynajmniej trzech czasopism bibliotekarskich wydanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — miesięczników, kwartalników lub roczników.

3. (Pytanie za 6 punktów)

W którym roku utworzony został Zakład Narodowy im. Ossolińskich?

Jaki ma obecnie charakter ta instytucja i gdzie mieści się jej siedziba?

4. (Pytanie za 8 punktów)

Co roku w kraju — i również w wojsku — organizowane są ogólnopolskie imprezy poświęcone książce. Ich celem jest szeroka popularyzacja czytelnictwa książek w ogóle lub czytelnictwa określonych rodzajów książek. Proszę wymienić przynajmniej trzy takie imprezy.

5. (Pytanie za 10 punktów)

Jedno z arcydzieł literatury światowej otwiera takie zdanie: „W pewnej miejscowości (...), której nazwy nie mam ochoty sobie przypomnieć, żył niedawno temu pewien szlachcic, z tych, co to mają kopie w tutei, starodawną tarczę, chudą szkapę i gończego charta”. Proszę podać tytuł tej powieści.

Zestaw rezerwowy (finał)

1. (Za 2 punkty)

Jaki procent zbiorów bibliotek klubowych powinna stanowić, zgodnie z zarządzeniem władz wojskowych, literatura popularno-naukowa?

2. (Za 4 punkty)

W oparciu o jaki dokument działają biblioteki klubowe w wojsku? Proszę po-

- dać jego pełną nazwę.
3. (Za 6 punktów)
Proszę określić format (biblioteczny) książki z serii „Bitwy — Kampanie — Dowódcy”.
 4. (Za 8 punktów)
Które z czasopism księgarskich zawiera najpełniejszy przegląd nowości wydawniczych, szeroki wachlarz recenzji i omówień. Z jakich dwóch głównych działów składa się i jak często wychodzi?
 5. (Za 10 punktów)
W końcu ub. roku uroczyste obchodziliśmy setną rocznicę urodzin wielkiej uczonej Polki i Europejki — Marii Curie-Skłodowskiej. Państwowe Wydawnictwo Naukowe wznowiło z tej okazji — w pięknej szacie graficznej — książkę o niej. Proszę podać imię i nazwisko autora tej książki.

ODPOWIEDZI NA FINAŁOWE ZESTAWY PYTAŃ 1—4 I ZESTAW PYTAŃ REZERWOWYCH

Zestaw nr 1

1. Z napisu na tablicy pamiątkowej wmurowanej w ub. roku w Pałacu Kazimierzowskim w Warszawie.
2. Biblioteka Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.
3. Oficerom politycznym (czasu wojny).
4. Roczne Studium Bibliotekarskie oraz Kurs I i II stopnia w POKB w Jarocinie, kurs korespondencyjny w Państwowym Ośrodku Korespondencyjnego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie (punkty konsultacyjne w wielu miastach).
5. „Komu bije dzwon” Ernesta Hemingway’a.

Zestaw nr 2

1. Bolesław Prus („Lalka”)
2. B. Arct — „Polacy w bitwie o Anglię”
Z. Pietros — „Obrona Niemczy”
K. Koźniewski — „Książę Józef Poniatowski”
S. Strumph-Wojtkiewicz — „Generał Jarosław Dąbrowski”
J. Korczak — „Bitwa o Wał Pomorski”.
3. Kolejno: Michałowi Aniołowi Buonarroti
Jackowi Londonowi
Wincentemu van Gogh.
4. Alojzy Sroga, Mateusz Siuchniński
5. Władysław Broniewski

Zestaw nr 3

1. Henryka Sienkiewicza („Krzyżacy”)
2. Tom I — „Literatura piękna”, t. II — „Literatura dla dzieci i młodzieży”, t. III — „Literatura popularnonaukowa”
3. Książę Adam Czartoryski
4. a) Indie
b) Gwatemala
c) Islandia
d) Szwecja
e) Jugosławia
5. 12 tys. wol.

Zestaw nr 4

1. Henryk Sienkiewicz
2. Miesięcznik: „Poradnik Bibliotekarza” i „Bibliotekarz”
kwartalnik: „Przegląd Biblioteczny”
rocznik: „Roczniki Biblioteczne”
3. 1827 rok. Biblioteka i Wydawnictwo we Wrocławiu
4. Dni Oświaty, Książki i Prasy
Tydzień Książki Technicznej
Dekada Książki Społeczno-Politycznej
5. Don Kichot.

Zestaw rezerwowy

1. 15%
2. Instrukcja o pracy bibliotek ośrodków kulturalno-oświatowych w wojsku.
3. Format 16° (wg wysokości grzbietu — poniżej 20 cm)
4. „Nowe Książki” — dwutygodnik. Część recenzji oraz wykaz wszystkich nowości.
5. Ewa Curie (córka Marii).

KONKURS III

„AUTORZY NASZYCH LEKTUR”

Ten kolejny konkurs zamyka quiz finałowy. Oparty jest na identycznych zasadach, jak konkurs otwierający quiz finałowy „Czytelnicy pierwszej polskiej biblioteki wojskowej”. Zmieniają się jednak przedstawione w nim postacie. Tym razem są to autorzy naszych lektur, tj. autorzy książek zalecanych do szerokiego upowszechniania w wojsku. Znane to na ogół życiorysy i gdyby przytoczyć je w ogólnych choćby tylko zarysach — nie przemilczając istotnych faktów — odgadnięcie o kogo chodzi, byłoby kwestią sekund — nie zdążylibyście podnosić rąk. Dlatego w tych życiorysach zaczynamy od podawania faktów nieco mniej znanych.

Życiorys pierwszy

Urodził się w roku 1892 w rodzinie urzędnika kolejowego. Po ukończeniu gimnazjum zaczął studia uniwersyteckie. Od najmłodszych lat wiele podróżował chwytając się najróżniejszych zawodów, był marynarzem, rybakim, nauczycielem, reporterem. W czasie pierwszej wojny był sanitariuszem, później reporterem. O tym burzliwym okresie swojego życia pisze w obszernym cyklu powieści autobiograficznych, który otwiera tom zatytułowany „Romantycy”. W czasie II wojny był korespondentem na froncie południowym.

Rozgłos przynoszą mu powieści „Kara-Bugaz” i „Kolchida”, napisane w latach trzydziestych. Wspomniany wcześniej cykl autobiograficzny powstaje w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. W pierwszych trzech tomach opowiada o dzieciństwie i młodości, o rewolucji i wojnie domowej. Twórczość jego przepaja swoisty romantyzm. Nieobce są mu sprawy polskie, których znajomość wyniósł z domu rodzinnego: babka pisarza była Polką, uczestniczką powstania styczniowego. Z najbardziej znanych książek wymienić można: „Dalekie lata”, „Początek nieznaney ery”, „Powieść północna” i inne.

Życiorys drugi

Urodził się w 1847 roku w okolicach Hrubieszowa, po śmierci matki wychowywał się u babki w Puławach, później w Lublinie. Brał udział w walkach powstańczych. Został ranny w potyczce i aresztowany przez władze carskie. Po zwolnieniu z więzienia ukończył liceum lubelskie i zgodnie z zamiłowaniem wstąpił na wydział matematyczno-fizyczny Szkoły Głównej w Warszawie. Wobec trudnych warunków materialnych przerywa studia. Od 1872 roku rozpoczyna działalność publicystyczną na łamach pism pozytywistycznych. W roku 74-tym zaczyna pisać swe słynne „Kroniki” do gazet warszawskich. W tym też czasie powstają pierwsze opowiadania, obrazujące życie ludzi prostych, krzywdzonych przez społeczną niesprawiedliwość. W latach 1887—1889 powstaje największa powieść współczesna — „Lalka”.

Życiorys trzeci

Urodził się w roku 1899. Po ukończeniu szkoły średniej zaczął pracę dziennikarską, w roku 1918 zgłasza się jako ochotnik do służby w kolumnach sanitarnych. Ciężko ranny na froncie wraca do kraju. W latach dwudziestych mieszka w Paryżu, gdzie nawiązuje bliskie kontakty z francuską cyganerią artystyczną. Rok 1937 staje go w Hiszpanii, gdzie jako korespondent wojenny czynnie angażuje się w walce z faszyzmem.. Jego pierwsze powieści to „Słońce też wchodzi” i „Pożegnanie z bronią”. W „Mieć i nie mieć” zwraca się ku problematyce społecznej. W roku 1954 otrzymuje literacką nagrodę Nobla.

Odpowiedzi:

1. Konstanty Paustowski
2. Bolesław Prus
3. Ernest Hemingway.



SPOTKANIA Z PRZYRODĄ *Impreza czytelnicza dla dzieci*

Piękna jest nasza ziemia ojczysta, piękna i droga sercu każdego z nas. Bogactwo krajobrazu, roślinności i świata zwierzęcego w każdej porze roku, w każdym miesiącu, w każdym dniu niemal odmiennie w swojej krasie, było, jest i będzie niewyczerpanym źródłem natchnienia poetów, pisarzy, malarzy. Jest również niewyczerpanym źródłem badań i obserwacji dla przyrodników, krajoznawców i miłośników polskiej przyrody. Oni to uczą nas patrzeć dokładniej, dostrzegać wnikliwiej otaczające zjawiska, odkrywają przed nami zadziwiające tajemnice życia roślin i zwierząt, uczą je kochać, otaczać opieką, chronić przed zagładą.

Na dzisiejszym spotkaniu, miłośnicy przyrody i książki przyrodniczych będą mieli okazję zademonstrować zdobyte wiadomości, a innych mamy nadzieję zachęcić do sięgnięcia po tę lekturę wcale nie mniej pasjonującą niż np. „Przygody Tomka na Czarnym Łądzie”. Przypomnijmy sobie chociażby piękne książki Włodzimierza Puchalskiego... ale tu już wkraczam w tematykę zaplanowanej na dziś zgaduj-zgaduli.

A więc przyrodnicy, no i oczywiście odważni na start!

Bibliotekarka zaprasza dwa np. 5-osobowe zespoły dzieci. Zespoły wybierają swoich reprezentantów i odpowiadają na przemian na kolejne pytania, za które otrzymują 2, 4, 6, 8... punktów. Dzieci z sali mogą odpowiedzi uzupełniać, przez co pobudza się do aktywnego udziału w imprezie. Np.: jeśli zespół wymieni żądane 3 tytuły książek Grabowskiego, otrzymuje przewidzianą ilość punktów, ale sala może jeszcze wymienić pozostałe tytuły. (Zestaw pytań zespoły losują).

Zespół I (Punkty: 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16).

2 p. Wymień autora i tytuł książki o kormoranach.

(odp. W. Puchalski — „Wyspa kormoranów” — salę można zapytać jeszcze

o zwyczaje tych ptaków, miejsce ich pobytu itp.).

4 p. Który z wymienionych autorów pisze książki wyłącznie o ptakach: Jan Żabiński, Jan Sokołowski, Franciszek Karpiński?

(odp. Jan Sokołowski).

6 p. Wymień 3 tytuły książek o roślinach.

(odp. np.: „Jak żyje łąka”, „Rośliny wodne”, „Czarodziejski zielnik”, „Nasze rośliny chronione”, „Rośliny borów” itp.).

8 p. O czym pisze Hanna Zdzitowiecka w książce pt.: „Pazie i rusałki”? (Po odpowiedzi: o motylach — jakie znasz inne motyle, wymień ich nazwy).

10 p. Wymień najmniej trzy nazwy roślin chronionych.

(odp.: szarotka, mikołajek, widłak, lilia złotogłów itp.).

12 p. Zaśpiewać piosenkę o przyrodzie.

14 p. Gdzie w Polsce żyją żubry — wymień najmniej 2 rejonny.

(odp.: Puszcza Białowieska, Spalska, Niepołomska, Pszczyńska, Bieszczady).

16 p. Podaj tytuł dzieła Adama Mickiewicza zawierającego wiele pięknych opisów przyrody. (odp. „Pan Tadeusz”).

Zespół II

2 p. O jakich ptakach dowiesz się z książki „Bogatki z jabłoniowej dziupli” — kto ją napisał?

(odp. Cecylia Lewandowska — o sikorkach).

4 p. Wymień 3 tytuły książek Jana Sokołowskiego.

(odp. np.: „Szpak”, „W gniazdku jaskółki”, „Co bociek klekotał”).

6 p. Wymień imiona popularnych żubrów, o których pisała prasa.

(odp.: Pulon, Pulpit).

8 p. Podaj autora i tytuły książek o niedźwiedziach Turulu i Grzesiu.

(odp.: Józef Bieniasz — „Turul władca puszczy”, „Grześ syn Turula”).

10 p. Jakie znasz książki o zwierzętach — podaj najmniej trzy tytuły i nazwiska autorów.

(odp.: Goździkiewicz — „Drapieńczy”,

London — „Biały kiel”, Courwood — „Władca skalnej doliny”).

12 p. Wygłosić wiersz, albo zaśpiewać piosenkę o przyrodzie (np.: o ptakach, lesie, polu, kwiatach itp).

14 p. Wymień najmniej 3 tytuły książek Jana Żabińskiego.

(„Z życia zwierząt”, „Ile tych zwierząt”, „Przekrój przez ZOO”, „Wielka rodzina”, „Zagadki biologiczne”).

14 p. Zadać zebranym zagadkę przyrodniczą.

Nagrodą dla zwycięskiego zespołu mogą być tylko oklaski, może być jakaś nagroda rzeczowa. Po zgaduj-zgaduli można wspólnie śpiewać piosenki o przyrodzie.

Bibliotekarka: na zakończenie naszego spotkania obejrzymy transmisję z wiosennego konkursu śpiewaczego ptaków. Transmisję dla naszej biblioteki opracował redaktor gazety „Leśne echa”, a nasz dobry znajomy, Słowik — oddajemy mu głos: (Słowik narrator mówi słowami tekstu Mieczysławy Buczkówny „Zaczarowana jagoda”). Liczba występujących ptaków może być dowolna. Podajemy przykładowo kilka. Dzieci mogą mieć kostiumy, lub tylko napisy przypięte na piersi: Recytacje należy utrzymać w tonie śpiewnym możliwie zbliżonym do głosu odtwarzanego ptaka. Trzeba również dobrać dzieci pod względem skali głosu, np. kruk nie może odtwarzać dziewczynka o wysokim głosiku.

Słowik

Ogłoszono w lesie konkurs
Na najpiękniejszą piosenkę o wiosnie.
Termin — cztery tygodnie.
W jury zasiądzie zgodnie
Pięć słowików i sześć skowronków.
warunki są następujące:
Na polance pod świerkiem rano
Odbędzie się koncert.
Kto zaśpiewa najczyściej, najgłośniej
Przez siebie skomponowaną piosenkę o wiosnie,
Dostanie pierwszą nagrodę,
Zaczarowaną jagodę.
A kto tę jagodę zje,
Tego żaden wróg —
Ani lis, ani wilk, ani kot, ani jastrząb
W nocy i w dzień
Zobaczyć nie będzie mógł.
Nareszcie nadszedł dzień
Długo oczekiwany przez ptaki.
Na oznaczonej polance
Pelno będzie ptaków.
Kukułki, rudziki, dzwońce,
Sójki, drozdy, czyżyki,
Dzięcioły, mysikrółki,
Pelno wróbl i szpaków,
Był nawet wróbel i derkacz.
Wreszcie nadleciało jury
I zasiadło na gałązce świerka.

Słowiki przewodniczące
Zabrały głos zwiędłe i donośnie
„Zaczynamy. Już wzeszło słońce.
Najpiękniejsza piosenka o wiosnie”.
Kolejność była byle jaka.
Niezależnie od wielkości ptaka.
Śpiewały jeden po drugim.
Tekst był krótki albo długi.
Podaję według kolejności zgłoszeń.
A teraz — o uwagę proszę:

Wilga

Już pachną liście,
Kwłtnie wisienka.
Świeci złociście moja sukienka.
Fifilijo — fifilijo
Witaj wonna konwalijo
Fijołeczku
I dzwoneczku
Wilgi tutaj gniazda wiją
Fifilijo — fifilijo.
Pod spodem złota,
Z wierzchu zielona,
Moja sukienka
Z piórek zrobiona.
Fifilijo — fifilijo
Witaj wonna konwalijo
Fijołeczku
I dzwoneczku
Wilgi tutaj gniazdzka wiją
Fifilijo — fifilijo.

Słowik

Piosenka się ptakom bardzo podobała,
lecz wilga dalszych słów zapomniała.

Kruk

Rzeka długo w lodzie spała,
Zbudziła się, zaszemrała.
Kra kra kra
Płynie kra.
Słońce świeci, wietrzyk wieje,
Śnieg na polach już topnieje.
Klong klong kor kork krry
Płyną kry.

Słowik

„Brawo, brza” — wołały wrony,
Sroki, kawki i gawrony.
Ale już głos zabrał dzięcioł.

Dzięcioł

Stuk stuk stuk
Puk puk puk puk puk
Stuk stuk stuk puk
Puk puk puk puk puk puk
Stuk
Stuk
Stuk stuk stuk
Stuk puk stuk puk
Stuk.

Słowik

Podniosła się wrzawa dzika

„To oszustwo, fałszykat”.

Zaszczębiotał ptasi chór.

„Dość, dość — świerkał czyżyk do czyżyka —
To kpiny”

Lecz rozstrzygnąłem spór

wyjaśniając,

„To muzyka konkretna,

Nowoczesna, inaczej zbudowana,

Nie, on was nie oszukał,

To jeszcze nowość dla nas.

Z tą muzyką trzeba się osłuchać”

A może teraz poprosimy rudzika.

Rudzik

Kwiat, liść, deszcz — wszystko pachnie wiosną

Tu i tam — wszędzie kwiatki rosna

Buk, dąb wiąz — wzięły się za ręce

A tam też — jaskier i kaczeńce.

Tik tik tik

Skoro świt

Wstaję wczas

Budzę las

Budzę gaje zagajniki

Ciej ciej ciej

Tsyk tsyk tsyk — a to pasikoniki

Bzyk bzyk bzyk — komar muszkę goni

Drozd, kos, szpak — szuka listków młodych

Gil, kruk, bąk — piją krople wody

Tik tik tik

Skoro świt

Wstaję wczas

Budzę las

Budzę gaje zagajniki

Ciej ciej ciej

Kik sznykeri kiki kiki

ciej ciej ciej

Słowik

Kiedy rudzik skończył, zapadło takie milczenie,

Ze było słycać, jak na osice drży listek.

Piosenka podobała się szalenie.

Nawet niebo — bez jednej chmurki — czyste

Wzruszyło się. A że bardziej modre być nie
mogło,

Wypuściło jeden biały obłok

Na znak wzruszenia.

Wszystkie ptaki były oczarowane

Piosenką rudzika i wykonaniem.

Słowik

Sąd konkursowy miał wielki kłopot.

Słycać było piski i skrzydeł łopot.

Temu dać? Czy temu?

Temu? Czy temu?

Słowiki wołały. „Rudzikowi, rudzikowi!!!”

Skowronki krzyczały. „Drozdowi, drozdowi!!!”

I pofrunęły do góry,

Bo nie chciały przyjąć innej kandydatury.

Cztery godziny trwało zebranie,

Sąd konkursowy głowił się i trudził.

Wreszcie urządzono tajne głosowanie.

I nagrodę dostał — rudzik!

Aż osłabił z wrażenia

I musiał wypić trzy kropelki wody.

Wcale, ale to wcale

Nie spodziewał się nagrody.

Podniósł się taki świergot, zgłębł i hałas,

Ze każda igielka na świerku drżała.

Ptaki chciały wziąć rudzika na skrzydła

I podrzucać w górę

Ale on poprosił, żeby nie...

Bo nie chciał zniszczyć sobie piórek.

Każdy ptak po kolei składał mu gratulacje.

Podajemy również do ewentualnego wykorzystania projekt konkursu przyrodniczego dla dzieci opracowany także przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie. *Red.*

KONKURS pt.

„PIĘKNO, KTÓRE CHRONIMY”

Warunki konkursu:

1. Jak nazywa się organizacja społeczna, która zajmuje się ochroną przyrody?
2. Jakie znasz parki narodowe w Polsce.
3. Wymień i opisz krótko 5 okazów roślin oraz 5 okazów ssaków chronionych.
4. Zrób wykaz znanych ci ptaków, które
 - a) odlatują na zimę,
 - b) pozostają w Polsce na zimę,
 - c) przylatują do nas na zimę.
5. Gdzie w Polsce żyją żubry, niedźwiedzie i losie?
6. Podaj autorów i tytuły 5 znanych ci książek przyrodniczych, napisz, która z nich podoba ci się najbardziej i dlaczego?
7. Przepisz najpiękniejszy znany ci wiersz opiewający piękno przyrody.
8. Napisz, w jaki sposób młodzież szkolna bierze udział w ochronie przyrody ojczystej.

Pracę swoją zilustruj w miarę możliwości rysunkami, fotografiami i wycinkami z gazet lub czasopism, znaczkami itp. Przy każdej odpowiedzi podaj tytuł i autora książki, czasopisma lub inne źródła, z których czerpałeś wiadomości.

Książki przyrodnicze pomoże ci wybrać bibliotekarka — możesz także wybierać je samodzielnie przy pomocy katalożków tematycznych.

ECHA WSPÓŁZAWODNICTWA

W styczniu 1967 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki ogłosiło współzawodnictwo bibliotek powszechnych dla uczczenia 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Pracownicy bibliotek powszechnych zrzeszeni w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich — Oddział Wadowice zebrani na seminarium zgłosili swoje przystąpienie do współzawodnictwa, w wyniku czego wzięły w nim udział następujące biblioteki z naszego powiatu.

- 20 bibliotek gromadzkich
- 22 filie biblioteczne
- 2 biblioteki miejskie
- jedna powiatowa i miejska biblioteka
- 6 punktów bibliotecznych.

Podjęte zadania wynikające ze współzawodnictwa wszystkie biblioteki i punkty biblioteczne doprowadziły do końca.

Co nam dało współzawodnictwo?

Do istniejących jedenastu Kół Przyjaciół Bibliotek doszły trzy nowoorganizowane tj. w Głębowicach, w Bachowicach i w Leńczach. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wadowicach zorganizowała i uruchomiła trzy filie biblioteczne z kompletnym wyposażeniem w sprzęt biblioteczny — tj. dwie filie biblioteczne wiejskie: w Skawinkach (GRN Lanckorona) i w Sosnowicach (GRN Paszkówka), oraz w mieście Andrychowie (MRN Andrychów).

Realizując zobowiązanie dotyczące lokali bibliotecznych — przeprowadzono adaptację lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Andrychowie dzięki funduszowi Komitetu Budowy Bibliotek przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie oraz ze środków własnych MRN w Andrychowie. Poszerzono zakres działalności MBP w Andrychowie przez uruchomienie czytelnicy dla dorosłych. Uroczyste otwarcie lokalu odbyło się dnia 19 X 67 r. w przeddzień 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i na 200-lecie lokacji miasta Andrychowa.

Dostarczono nowy lokal dla Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Targanicach w budynku Wiejskiego Domu Kultury, oraz kompletnie wyposażono w sprzęt. Otwarcie nowego lokalu GBP w Targanicach odbyło się 29 X 67 r. wspólnie z uroczystym oddaniem Domu Kultury do użytku. W czynnie społecznym wygospodarowano nowy lokal dla Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Brzeźnicy, w Gierałtowicach (GRN Wieprz) i w Spytkowicach, gdzie zostały wybudowane domy ludowe, w których biblioteki otrzymały lokale biblioteczne wraz z czytelnią biblioteczną, jak również kompletne wyposażenie do czytelnicy, przy wydatnej pomocy funduszy Komitetu Budowy Bibliotek. Wygospodarowano również nowy lokal dla biblioteki gromadzkiej w Głębowicach (GRN Wieprz) i w Woźnikach (GRN Tomice). Do końca 1968 roku wybitnie poprawią się warunki lokalowe w Choczni i w Lanckoronie, gdzie zostaną wykonane prace adaptacyjne, w wyniku których GBP w Choczni otrzyma dwuizbowe pomieszczenie, a w Lanckoronie w zabytkowym domku z XIV wieku.

Realizując postulat dotyczący tworzenia oddziałów dla dzieci i młodzieży w Miejskiej Bibliotece w Andrychowie zorganizowano oddział dla dzieci oraz wygospodarowano ryczałt biblioteczny od 1 X 67 r.

Dla poprawy stanu wyposażenia punktów bibliotecznych przydzielono 15 nowych regałów bibliotecznych — zamykanych, dla piętnastu punktów bibliotecznych.

W dziedzinie oświaty Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna opracowała regulamin lokalnego konkursu czytelniczego pod nazwą „Czy znasz współczesną literaturę radziecką”. W konkursie tym wzięło udział ponad 200 czytelników — przyznano 27 nagród w postaci książek. Wszystkie biblioteki brały udział w konkursie czytelniczym pt. „Z książką na co dzień”. Do eliminacji powiatowych przystąpiło 10 zespołów z dziesięciu bibliotek gromadzkich, w sumie 37 uczestników, z czego 2 uczestników zakwalifikowało się do eliminacji wojewódzkich, gdzie 1 uczestnik konkursu otrzymał nagrodę (pierwszą) w postaci wycieczki zagranicznej.

Poza tym odbyły się czterdzieści cztery różne spotkania i tak:

- 23 spotkania z przedstawicielami PPR
- 12 spotkań z przedstawicielami Wojska Polskiego
- 2 spotkania z okazji rocznicy powstania Armii Czerwonej
- 2 spotkania z przedstawicielami TPRR
- 5 spotkań z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Odbyło się 7 odczytów prelegentów TWP.

Komisja stwierdziła, że we współzawodnictwie bibliotek powszechnych zostały uwzględnione imprezy z okazji nie tylko 50 rocznicy Wielkiego Października, ale też innych rocznic i obchodów. Zostały uwzględnione następujące rocznice:

- 25 rocznica powstania PPR
- Rocznica powstania Armii Czerwonej
- Dni Leninowskie
- Święto pracy — 1 Maja
- Święto Odrodzenia PRL
- Rocznica strajku chłopskiego
- Dni Kultury Radzieckiej
- Rocznica Rewolucji Październikowej.

W 26 zespołach czytelniczych (w tym 17 nowo zorganizowanych) przeprowadzono dyskusje i głośne czytanie literatury radzieckiej.

Powiatowa Komisja Współzawodnictwa dla wyróżniających się bibliotekarzy przyznała nagrody książkowe. Poza tym wręczono nagrody w postaci urządzenia, jak projektor filmowy, komplet do majsterkowania i komplet kukiełkowy ze scenką.

OD NIEDAWNA NA PÓLKACH KSIĘGARSKICH

ANTONI TRĘBICKI. Opisanie Sejmu Ekstraordynaryjnego Podziałowego roku 1793 w Grodnie. O rewolucji roku 1794. Oprac. i wstępem poprzedził Jerzy Kowecki. W-wa 1967, PIW, s. 598, 2 nlb. zł 70.— (Biblioteka pamiątek polskich i obcych pod red. Józefa Zawadzkiego).

Tom obejmuje całość dotychczas odszukanego dorobku pamiętnikarskiego Antoniego Trębickiego, wybitnego działacza z czasów Sejmu Czteroletniego, związanego z Kuźnicą Kołłątajowską, później zdecydowanego konserwatysty, autora „Prawa politycznego i cywilnego Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego”. Relacja pamiętnikarska obejmuje dwa wielkie wydarzenia — sejm rozbiorowy w Grodnie, który, mimo pozornie suchej, kronikarskiej formy opisu, stanowi wstrząsający dokument epoki, oraz powstanie kościuszkowskie 1794 r. przedstawione z pozycji antyinsurekcyjnych, wreszcie opis poselstwa Piotra Potockiego do Turcji w r. 1789 pt. „Ambasada Potockiego, starosty szczyrzeckiego do Stambułu”.

JERZY LAU. Teatr artystów „Cricot”. Kraków 1967, WL, s. 221, 2 nlb., zł. 28.— z ilustr.

Teatr artystów „Cricot” to kronika awangardowego teatryku krakowskich plastyków, działającego w latach 1933—1939. Autor na podstawie wspomnień własnych ludzi związanych z „Cricotem”, ówczesnej prasy — przypomina atmosferę, w jakiej powstawał „Cricot”, charakteryzuje poglądy jego twórców, zarysowuje profil artystyczno-ideowy teatryku. Książkę uzupełniają liczne ilustracje, bibliografia oraz repertuar teatryku.

Na południe od Sahary. Opowiadania afrykańskie. Przełożyli: Zofia Kierszys, Cecylia Lewandowska, Zygmunt Łanowski, Krystyna Witwicka. W-wa 1967, PIW, s. 435, 5 nlb. zł 28.—

Zbiór obejmuje wybrane opowiadania nowoczesnej literatury autorów afro-angielskich, afro-francuskich i afro-portugalskich, autorów zupełnie nieznanych w Polsce, gdyż wydane dotąd zbiory literatury afrykańskiej w bardzo tylko skromnej mierze zapoznały polskiego czytelnika ze współczesną poezją afrykańską i literaturą ustną („Bajki murzyńskie”, „Poezja Czarnej Afryki”, „Czerwone oczy maski”).

Zycie innych ludzi. Opowiadania angielskie. Wybór i wstęp Henryka Krzeczowskiego. Tłumacze różni. W-wa 1967, PIW, s. 387, 5 nlb. zł 25.—

Tom zawiera szesnaście opowiadań najwybitniejszych prozaików angielskich należących do trzech pokoleń literackich, a więc Grahama Greene'a, Evelyn Wauhga, Doris Lessin, Alana Silliotoe, Francisa Kinga, Brian Glanville'a i in. Choć każde z tych opowiadań prezentuje inny klimat, inny rodzaj humoru, inny punkt widzenia — to zebrane razem dają wielostronny przegląd tematyki absorbującej współczesnych pisarzy angielskich.

Opowiadania pisarzy radzieckich. Wstęp: Andrzej Drawicz, Tłumacze różni. W-wa 1967, PIW, s. 331, 1 nlb. zł 12.— (Biblioteka szkolna).

Państwowy Instytut Wydawniczy wydaje co roku od kilku lat najciekawsze opowiadania radzieckie publikowane na łamach czasopism w ciągu dwunastu poprzednich miesięcy. Niniejsza książka jest wyborem z pięciu dotychczas opublikowanych tomów i zawiera trzynaście opowiadań „o wielu sprawach, ostrych i różnych, nawzajem do siebie niepodobnych. O przygodach wilka samotnika i o dziecinnych wtajemniczeniach w zagadki przyrody; o trudnej wyprawie na ratunek rodzącego się człowieka i o przeżyciach człowieka skazanego na śmierć”.

JULIAN PHILIPP Delacroix. Przeł. Zofia Cierniakówna. W-wa 1967 PIW, s. 279, zł 30.—

Autor przedstawia w swej książce życie i twórczość jednego z najwybitniejszych malarzy francuskich Eugeniusza Delacroix (1798—1863) na tle epoki. Delacroix zapoczątkował malarstwo romantyczne wywierając duży wpływ na następną generację malarzy. Książka jest tym bardziej interesująca, że spotykamy w niej liczne nazwiska polskie — Fryderyka Chopina, Marcelinę Czartoryską, Delfinę Potocką i in.

JADWIGA ŻYLŃSKA. Piastówny i córki Piastów. W-wa 1967, PIW, s. 275, 5 nlb., zł 15.—

Zbiór szkiców pióra autorki powieści i opowiadań historycznych — przedstawia, w oparciu o rozliczne źródła i opracowania historyczne, barwne, często tragiczne sylwetki Piastównien lub żon Piastów.

ALEKSANDER MALISZEWSKI. Na przekór nocy. W-wa 1967 PIW, s. 372, zł 28.— (Biblioteka „Syrenki”).

Interesujące wspomnienia Aleksandra Maliszewskiego z okresu kampanii wrześniowej, dwuletniego pobytu we Lwowie, Wilnie, okupacji w Warszawie i powstania warszawskiego.

HORST HOLZHAUSER. Ostatnia rezerwa. Przeł. Maria Wolczacka. W-wa 1967, PIW, s. 165, 3 nlb., zł 12.—

Debiut autora z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Książka przedstawia ostatnie dni wojny, kiedy to przywódcy Trzeciej Rzeszy rzucają na front „ostatnią rezerwę”, chłopców z Hitlerjugend, którzy mają bronić straconych pozycji, i zawiera niewątpliwie sporo motywów autobiograficznych.

ALEKSANDER MAŁACHOWSKI. Diaspora. W-wa 1967 PIW, s. 245, zł 15.—

Autor, znany publicysta, odbył kilkumiesięczną podróż po Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji, nawiązując tam kontakty z Polonią. W cyklu reportaży przedstawia obraz sytuacji społeczno-politycznej oraz perspektyw na przyszłość poszczególnych grup emigracyjnych.